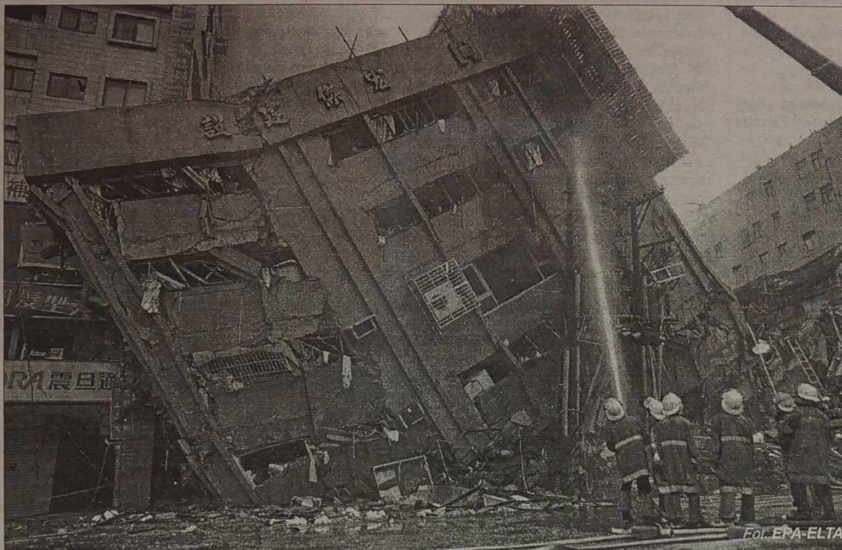




Ponad 1700 zabitych w trzęsieniu ziemi na Tajwanie

## „Wyrzucało nas z łóżek”



Do ponad 1700 wzrosła liczba ofiar poniedziałkowego i wtorkowego trzęsienia ziemi na Tajwanie. Co najmniej 3700 osób jest rannych - podał we wtorek sztab kryzysowy przy tajwańskim MSW.

Potężne trzęsienie ziemi zaskoczyło większość mieszkańców 22-milionowego Tajwanu we śnie. Pod gruzami budynków uwięzionych jest ponad tysiąc osób.

Dirk Kempthorne, gubernator amerykańskiego stanu Idaho, który przebywa w Tajpej z misją handlową, powiedział, że

w momencie, kiedy doszło do trzęsienia ziemi, spał na ostatnim piętrze 25-piętrowego hotelu Grant Hyatt Regency.

„To było wielkie przeżycie - opowiedział Kempthorne w rozmowie z ulicznej budki telefonicznej z agencją Associated Press. „Wielu z nas chyba myślało, że to już koniec - dodał. Według relacji gubernatora najpierw lekko zakłótyło, potem wstrząsy stawały się coraz potężniejsze, aż „dosłownie wyrzucało nas z łóżek”.

Około godz. 16 czasu lokalnego Tajwan nawiedziły silne wstrząsy wtórne o sile 5,1 w skali Richtera. Epicentrum tych wstrząsów znajdowało się w środkowej części wyspy, w pobliżu miejscowości Nantou, która najbardziej ucierpiała wskutek pierwotnego trzęsienia ziemi. Trzęsienie ziemi, które wystąpiło we wtorek nad ranem czasu miejscowego (poniedziałek wieczorem czasu litewskiego) miało siłę 7,6 stopni w skali Richtera. (PAP)

### W numerze:

#### Aktualności

„Williams” na pierwszym etapie nabędzie 33 proc. akcji „Mażeikių nafta”, a następnie swoją część chce zwiększyć do 51,5 proc.

str. 3

#### Gospodarka

W tej chwili mamy dużą owocową niszę na własnym rynku. Litewscy hodowcy jabłek tylko w 30 proc. pokrywają potrzeby rodzimego rynku.



str. 5

#### Zdrowie

Około 15 tys. obywateli Litwy cierpi na nieuleczalną chorobę Alzheimera. Dotyka ona ludzi głównie po 65 roku życia.

str. 7

#### Badania

W tym roku obóz dialektologiczny odbył się pod Kiejdanami. Dzięki uprzejmości wielu osób studenci dotarli do polskich rodzin i miejscowości. Zgromadzono ogromną ilość materiału, nagrano 90 kaset.

str. 8

#### Sport

Trener piłkarskiej reprezentacji Litwy Kęstutis Latoža złożył rezygnację ze swej funkcji. Jako powód podał „wyczerpanie fizyczne i psychiczne po nieuzasadnionej krytyce”, jakiej ostatnio został poddany.



str. 10

Rada samorządu rejonu trockiego nie doczekała się dymisji mera

## Każdy ma prawo do obrony



Mikalauskas poprosił o dowody, skoro zarzuca się mu łączność z mafią i korupcję  
Fot. Marian Paluszklewicz

Wczoraj zwołano nadzwyczajne posiedzenie rady rejonu trockiego. Mer Vytautas Mikalauskas miał odpowiedzieć na zarzuty radnych z frakcji konserwatystów, centrystów i chrześcijańskich demokratów, którzy wyrazili mu wotum nieufności. Związek Centrystów na początku wniósł propozycję, żeby rozstrzygnąć na posiedzeniu tylko jedną kwestię, dotyczącą możliwości pozostania mera na swoim stanowisku. Większością głosów wniosek przyjęto.

Poprzednie posiedzenie rady, które miało odbyć się 9 września

br. do skutku nie doszło, gdyż przedstawiciele frakcji konserwatystów, centrystów i partii chrześcijańskich demokratów, wyrażając wotum nieufności merowi opuścili salę. Ponieważ zgodnie ze statutem posiedzenie może odbywać się przy minimalnej ilości 14 radnych, a na sali zostało tylko 12, posiedzenie nie odbyło się.

Vytautas Mikalauskas zaprzeczył zgłaszanym mu zarzutom ze strony radnych. Nie zgadzał się z tym, że roztrwonili 1 mln Lt, poprosił o dowody, skoro zarzuca się mu łączność z mafią i korupcją.

(Dokończenie na str. 2)

Szef białoruskiej opozycji może pozostać na Litwie

## Na Litwie jest mile widziany

Prezydent Litwy Valdas Adamkus zapewnił we wtorek, że szef białoruskiej opozycji, który uciekł z kraju, Siamion Szarecki, może bez przeszkód pozostać na Litwie. Adamkus zaznaczył jednak, że Litwa nie zamierza mieszać się w politykę wewnętrzną sąsiedniej Białorusi.

W trakcie wizyty w Pradze prezydent Litwy powiedział, że Szarecki, który ogłosił się szefem rządu na uchodźstwie, jest na Litwie mile widziany „Ponieważ jesteśmy krajem demokratycznym i szanujemy swobodę człowieka w podejmowaniu decyzji, rozumie-

my jego decyzję” - powiedział Adamkus podczas konferencji prasowej po spotkaniu z prezydentem Vaclavem Havlem. „Nie próbujemy mieszać się w politykę wewnętrzną Białorusi. Wierzymy, że ten problem zostanie rozwiązany przez jej polityków” - powiedział prezydent Litwy. Siamion Szarecki, który był szefem rozwiązanej przez prezydenta Aleksandra Łukaszkenkę parlamentu, uciekł na Litwę w lipcu w obawie o swe bezpieczeństwo i tam próbuje działać na rzecz powołania na Białorusi nowych władz.

(PAP)



UAB „Kilon” Birynių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



# DEBICA

### SENTENCJA DNIA

Polityka - sztuka przekazywania ludziom wtrącać się do tego, co ich obchodzi.

Paul Valéry





## Kalejdoskop aktualności

### Działki i mieszkania

Posel na Sejm liberal Alvydas Medalinskas uważa, że tymczasowa komisja sejmowa powinna badać nie tylko okoliczności przydziału parcel na warunkach ulgowych, ale też mieszkań.

Sejm powołał wczoraj 9-osobową komisję, która rozpatrzy przydział parcel sygnatariuszom Aktu Niepodległości.

Medalinskas uważa jednak, że ta komisja powinna też zbadać przydział mieszkań po 11 marca 1990 r.

### Nie tylko z prośbą, ale i z propozycją

Wczoraj premier Rolandas Paksas przyjmował mieszkańców. Na przyjęcie do premiera była zapisana przewodnicząca Rady Bractwa 13 Stycznia Jadvyga Bielauskienė, która prosiła szefa rządu o środki dla ekspozycji Muzeum Narodowego.

Zamieszkała w Wilnie rodzina Pažemackas, wychowująca 10 dzieci, prosiła premiera o przydział powierzchni mieszkalnej bądź spłacenia kredytu.

Chęć spotkania z premierem wyrazili też ludzie, mający idee udoskonalenia niektórych ustaw, administracji państwowej.

### Pilvelis zakończył głodówkę

Na spotkanie z premierem Rolandasem Paksasem ciesząc się sprzeczną reputacją działacz społeczny Algirdas Pilvelis oświadczył o przerwaniu akcji głodowej.

Na przyjęciu u premiera A. Pilvelis żądał powstrzymania likwidacji inwestycyjnych spółek akcyjnych. Z tej przyczyny ogłosił akcję głodową. Po spotkaniu z premierem oświadczył on, że z miejskiej przerywa głodówkę, gdyż obiecano mu załatwienie sprawy.

### Zwolniono A. Račasą

Administracja dotkniętego kryzysem finansowym Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji (LRT) zastanawiając się nad priorytetami nowości telewizyjnych, ze stanowiska kierownika dyrekcji nowości Telewizji Litewskiej zwolniła dziennikarza Arturasa Račasą.

### Czyżby prowokacja?

Lot Jurgisa Kairysa, który stał się bohaterem narodowym, mógł zakończyć się tragicznie pod mostem Šilo, gdyby nie została zauważona specjalnie umieszczona tam przeszkoda w postaci drutu.

Dziennik "Respublika" poinformował wczoraj, że na pół godziny przed lotem zauważono drut grubości około 2 mm, zwisający w środkowej części mostu.

Odległość od końca drutu do wody sięgała zaledwie 2 m. Koordynujący loty naczelnik Inspekcji Lotnictwa Cywilnego Alvydas Šumskas uważa, że drut pod mostem w niebezpiecznym dla lotu miejscu ktoś zawiesił umyślnie.

### Inwestycje

W nowe przedsiębiorstwo i ośrodek naukowy wileńskiej spółki farmaceutycznej "Biofa" holenderska spółka "Gatio Investment" zamierza zainwestować 80 mln litów.

### Nowa emisja

Ministerstwo Finansów wczoraj emitowało bony lokacyjne o półrocznym terminie wykupu. Jest to już siódma emisja tych bonów. Pierwsze z nich ukazały się w kwietniu br.

Za bony lokacyjne nowej emisji będzie się płacić 9,5-procentowe odsetki. Bony będą sprzedawane do 18 października, a wykupywane - 19 kwietnia br.

### "Audėjas" w Belgii otrzymał nagrodę

W Belgii na wystawie producentów tapicerki "Decosit 99" tkanina "Fantazja" wileńskiej spółki "Audėjas" uznana została za jedną z najbardziej perspektywicznych i zdobyła nagrodę "Trends 2000".

"Decosit" jest największą światową wystawą tkanin meblowych. W tym roku uczestniczyło w niej około 400 producentów z ponad 30 krajów.

### Prognoza kryzysu finansowego

Przewodnicząca sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Elvyra Kunevičienė przewiduje groźbę kryzysu całego systemu finansowego państwa, zamieszki społeczne oraz negatywne skutki dla waluty narodowej, o ile nie podjęte zostaną stanowcze kroki w kierunku poprawy zarządzania finansami państwa.

Na dzień 1 września budżet państwowy nie otrzymał 746 mln litów, budżet samorządów - 193 mln Lt, Fundusz Ubezpieczeń Społecznych - 320 mln Lt, Fundusz Obowiązkowych Ubezpieczeń Społecznych - 205 mln Lt, Fundusz Drogowy - 57 mln Lt planowanych dochodów.

### Terminal jest wstrowy

Koncern "Alga", zajmujący się działalnością usługową terminalu celnego oraz jego bezpieczeństwem, zmodernizował terminal celny i przystąpił do intensywnego programu tworzenia rynku w celu ściągnięcia potencjalnych klientów z innych regionów Litwy.

Zarobiony w ubiegłym roku cały czysty zysk - 2,46 mln Lt - koncern zainwestował w swoje oddziały. Wyposażony w nowoczesny sprzęt Mariampolski Terminal Celny działa obecnie przez całą dobę bez dni wolnych i w ciągu doby jest w stanie obsłużyć 150 holowników. (BNS, ELTA)

## KRAJ

### "Šilumos tinklai" w opałach

Stan finansowy Wileńskich Sieci Ciepłych z powodu zadłużenia użytkowników, zdaniem ich kierownictwa, jest okropny.

Mieszkańcy za zużyty energię ciepłą dłużej są 14,3 mln Lt, samorządowe przedsiębiorstwa budżetowe - 14 mln Lt, instytucje finansowane z budżetu państwowego - 5 mln litów, instytucje dające do zysku - około 34 mln Lt. Odpowiedzialni pracownicy

Wileńskich Sieci Ciepłych twierdzą, że przedsiębiorstwo nie ma nadziei na wyegzekwowanie długów.

Sytuację sieci ciepłych komplikuje też niestanny wzrost ceny mazutu. Jeszcze latem tona mazutu kosztowała 48 dolarów, obecnie - 92, a przed rozpoczęciem się sezonu grzewczego cena może podskoczyć do 108 USD. Cena ciepła ma pozostać bez zmian.

Wileńskie Sieci Ciepłe przygotowały projekt, mający na celu ustalenie granicy opłat za ogrzewanie i gorącą wodę. Zgodnie z projektem ma być uwzględniona temperatura powietrza i wysokość pomieszczeń. W ten sposób wskaźniki liczników zostałyby jeszcze skorygowane z normowymi.

Powwyższy projekt ma być zaprobowany przez Radę m. Wilna. (BNS)

### Zakończyli się międzynarodowe ćwiczenia wojskowe

## Korzystne dla żołnierzy

Na poligonie w Rukli na Litwie zakończyły się wstork ćwiczenia "Bursztynowa Nadzieja 99".

Uczestniczył w nich polsko-litewski batalion sił pokojowych oraz Duńczycy, Niemcy i Rumuni. Manewry trwały od 13 września. Ćwiczenia, którymi kierował dowódca litewskiej brygady zmotoryzowanej "Żelazny Wilk" płk Jonas Vytautas Žukas, miały przygotować żołnierzy do zadań w ramach misji pokojowych. Zostały polskiej działania koordynował płk dypl. Lech Stefaniak, dowódca 15. Warmińsko-Mazurskiej Dywizji Zmechanizowanej, której wydzielone siły wchodziły w

skład polsko-litewskiego batalionu.

"Ćwiczenia się udały" - powiedział płk Žukas. Jego zdaniem, były szczególnie korzystne dla żołnierzy polsko-litewskiego batalionu LITPOLBATU.

"Był to kolejny krok w przygotowaniu polsko-litewskiego batalionu do udziału w misjach pokojowych" - powiedział attache wojskowy Polski na Litwie płk Włodzimierz Marzęda. W opinii pułkownika, już pod koniec przyszłego roku wspólny batalion będzie mógł wyruszyć w rejon konfliktu. "W ciągu tygodnia żołnierze wykonywali nie tylko konkretne zadania, ale - przebywając w

otoczeniu międzynarodowym - szkolili język angielski, uczyli się procedur wojskowych obowiązujących na Zachodzie i współdziałania, co na razie jest słabym punktem LITPOLBATU" - powiedział dowódca Wojska Litewskiego generał Jonas Kronkaitis.

W międzynarodowych ćwiczeniach wojskowych "Bursztynowa Nadzieja 99" wzięło udział 1400 żołnierzy. Najlicniejszą grupę stanowili Litwini - ponad 1000. Z Polski przybyło 260 żołnierzy z wyposażeniem i uzbrojeniem osobistym, wsparciem dodatkowym przez sześć wołów bojowych.

Aleksandra Akińczo

## Każdy ma prawo do obrony

### (Dokończenie ze str. 1)

Posadzanie go o to, że w okresie 8 miesięcy spowodował rejonowi straty w wysokości 25 mln Lt, jak podał prasa litewska, mer określił jako absurd i zapewnił, że nie ma i nie było, i być nie może żadnej tajnej dokumentacji. Powiedział, że dobrze zdaje sobie sprawę z tego, co się dzieje i jaka panuje atmosfera w samorządzie. "Trzy lata pracować w atmosferze, kiedy ciągle grożono mi, że zostaną zmuszony do dymisji, było bardzo trudno. Jednak każdy oskarżony ma prawo do obrony. Przyjmuję większą część odpowiedzialności za sytuację w rejonie. Nie widzę jednak, żeby pomógł mi jakiś błąd od dnia 24 czerwca, kiedy zostało odrzucone wotum nieufności wobec mnie" - powiedział Mikalauskas.

Stasys Pilikauskas, przewodniczący frakcji partii chrześcijańsko - demokratycznej wyraził ubolewanie, że mer nie widzi tego, co się stało po 24 czerwca, nie rozumie sytuacji i nie trafił z honorem odejść. Zarzucał merowi, że podejmował decyzje sam, bez zasięgnięcia rady innych. Przeciwno działalności Mikalauskasa wystąpił Vincas Kapočius ze związku centrystów, Violeta Gedminaitė od konserwatystów. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu Gintautas Jakimavičius powiedział, że rząd oczekuje jedynie tego, żeby trocki samorząd, rada, zarząd, administracja zaczęły wreszcie pracować. Kierowniczka służby finansów w samorządzie rejonu Danutė Ulanauskienė nie zgadza się, żeby całą winę ponosił mer. "Gdyby chcieli, mogliby przedstawić mi wszystkie papiery. Wiem o wszystkich operacjach finansowych i nieprawdą jest, że mer winien wszystkim" - powiedziała pani Danutė podczas przerwy.

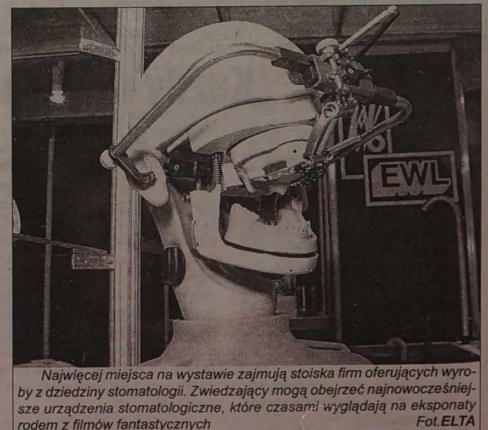
Po wysłuchaniu zarzutów pod swoim adresem Vytautas Mikalauskas powiedział: „Jeżeli państwo mówicie, udowodnicie, że decyzje podejmowałem sam, z nikim nie radziłem się, trwonilem pieniądze bez niczyjej wiedzy, to oznacza jedynie to, że w ciągu mojej kadencji, prawie trzy lata, pracowałem sam jeden. W tej sytuacji mogę jedynie podziękować, że nie rozbiliście nic”.

W czasie przerwy radni naradzali się, czy będą rozpatrywali inne kwestie. Mikalauskas poprosił, żeby dobrze się nad nimi zastanowili, bo niektóre z nich wymagają podjęcia natychmiastowej decyzji, gdyż zbliża się sezon grzewczy itd. Chociaż konserwatyści początkowo zapowiadali, że posiedzenie opuszczą, że zdrowie rozsądek wziął górę.

Rada samorządu rejonu trockiego postanowiła: „Zwrócić się do rządu Litwy i prosić, żeby ocenił zaistniałą sytuację w samorządzie rejonu trockiego i podjął odpowiednie środki dla umorowania sytuacji”.

Frakcja polska w samorządzie rejonu trockiego nie zajęła określonego stanowiska w tej sprawie. Radna Maria Gołubowska uważa, że są to polityczne zabawy przedwyborcze i wąpi, czy dymisja mera wpłynie na poprawę sytuacji w rejonie. Tym bardziej, że do wyborów pozostało pół roku, a Mikalauskas obiecał nie kandydować.

Danuta Kamilewicz



Najwięcej miejsca na wystawie zajmują stoiska firm oferujących wyroby z dziedziny stomatologii. Zwiedzający mogą obejrzeć najnowocześniejsze urządzenia stomatologiczne, które czasami wyglądają na eksponaty rodem z filmów fantastycznych  
Fot. ELTA



Z bólem w sercach żegnamy

Karolka

Rogowskiego.

Wyrażamy głębokie współczucie rodzicom oraz bliskim tragicznie zmarłego chłopca.

Dyrekcja i nauczyciele Szkoły Średniej im. Jana Pawła II



Rodacy - rodakom

# Wspólne poszukiwania rozwiązań



Mija pięć lat, od kiedy województwo łomżyńskie (według nowego podziału administracyjnego wchodzące teraz w skład województwa podlaskiego), objęło pieczę nad rejonem sołectw. Z tej okazji poprosiliśmy Zdzisława Palewicz, wicemera rejonu sołeczn-

kiego i jednocześnie prezesa rejonowego oddziału ZPL, aby pokrocie opowiedział o współpracy między rolnikami litewskimi i polskimi, o jej wynikach oraz o "świętowaniu" pięciolecia.

- Może szczegółowe podsumowanie pięcioletniego okresu współpracy rolników dwóch sąsiadujących regionów - litewskiego i polskiego, odłożymy nieco na później. Chcę, aby strona polska również wyraziła swą opinię na ten temat. A dostownie za kilka dni nadarzy się ku temu okazja. Właśnie swoistym podsumowaniem tego pięcioletniego, wielce owocnego okresu kontaktów między naszymi regionami, będzie seminarium dla rolników, połączone z wystawą maszyn i sprzętu rolniczego. Odbędzie się ono w najbliższy piątek i sobotę, czyli 24 - 25 września w Sołectniczej Szkole Średniej im. J. Śniadeckiego (ul. Mo-

kyklos 22), która już nie po raz pierwszy gościnnie udostępnia swoje pomieszczenia na tego rodzaju imprezy.

Przy okazji chcę zaprosić jak najszersze grono naszych rolników, by skorzystali z tej okazji i przybyli na wykłady, które są aktualne i mogą być pozytywne w poszukiwaniu rozwiązań w zakresie polepszenia warunków gospodarowania, w tym w stosunkowo niedużych gospodarstwach chłopskich. Właśnie takowe, liczące 3 - 7 hektarów gruntów, posiada większość mieszkańców naszego rejonu.

Już w pierwszym dniu seminarium, po otwarciu wystawy, specjalści: Dariusz Gaszewski, Alina Maciąg, Irena Sapieżko, Wojciech Dzierżogowski, Wojciech Komarowski z Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie przeprowadzą wykłady na tematy produkcji mleka wysokiej

jakości, sporządzania sianokoszonek, uprawy truskawek, porzeczki oraz warzyw, zapoznają też słuchaczy z ekonomicznymi aspektami gospodarowania przez pryzmat podejmowanych przedsięwzięć.

Wracając do wystawy, pragnę podkreślić, że w odróżnieniu od lat poprzednich, będzie to wyspecjalizowana wystawa maszyn rolniczych. Tym razem sprzęt techniczny przedstawia trzy firmy z województwa podlaskiego: „Rolstar” - Janusza Pawłowskiego, „Agrola” - Zdzisława Niegowskiego i „Edmasz” - Edwarda Nowickiego. Uczestnicy seminarium będą mogli w sobotę zapoznać się z wynikami patrolatu województwa podlaskiego: zwiędzą gospodarstwa warzywnicze, mleczarskie, zapoznają się z pracą sprzętu rolniczego poszczególnych polskich firm.

Podstawowym „motorem” i organizatorem niniejszej impre-

zy jest Łomżyński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z niestrudzonego prezesem Janem Sztuplą na czele, jak też Samorząd sołectniczy. Współorganizatorem jest Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, od pięciu lat patronujący szerzeniu wiedzy rolniczej, ekonomicznej, prowadzeniu gospodarstwa domowego wśród mieszkańców rejonu sołectniczego.

W sobotę członkowie klubu lekarzy weterynarii Ziemi Wileńskiej spotkają się też z przedstawicielami Drwalewskich Zakładów Przemysłu Bioweterynaryjnego i zapoznają się z możliwościami współpracy w dziedzinie zaopatrzenia w preparaty bioweterynaryjne.

A zatem do spotkania w Sołectniczym, na seminarium - podsumowaniu wyników współpracy sołectwiczno - łomżyńskiej.  
Danuta Danowska

## „Williams” przedstawia biznesplan

Spółka USA „Williams International” zamierza 23 września zgłosić utworzonej przez rząd grupie negocjacyjnej nowy biznesplan inwestycji w „Mażeikiu nafta”.

Jak poinformowali przedstawiciele „Williams”, będzie to zniewolowany wariant biznesplanu, zgłoszonego jeszcze w marcu.

Plan biznesu „Williams”, który dotychczas nie był zgłoszony grupie negocjacyjnej z ministrem gospodarki Eugenijusem Maldeikisem na czele, jest bodajże podstawowym dokumentem, od którego uzależniony jest cały efekt transakcji z „Williams”.

Maldeikis w ubiegłym tygodniu nie odrzucił możliwości tego, że umowy z „Williams” mogą być nie podpisane, jeśli przed ich podpisaniem „Williams International” nie zgłosi planu biznesu.

„Czekamy na biznesplan, a gdy zostanie zgłoszony, przeprowadzimy ekspertyzę. Jeśli nie zadowolimy od grupy negocjacyjnej, poprosimy o sprecyzowanie, a jeśli i tego nie będzie, wyegzaminujemy odpowiedni wniosek”, powiedział A. Maldeikis, zgła-

szając Sejmowi pakiet nowelizacji ustaw, związanych z inwestycjami w „Mażeikiu nafta”.

W rozpoznałym w ubiegłym tygodniu stanowisku „Williams” powiedziane było, że obecnie odnawia on strategię biznesu, włączając zmianę struktury transakcji o inwestycji i obecny stan rynku finansowego, a pierwszy brulion projektu zostanie zgłoszony przedstawicielom rządu do zlustrowania przed podpisaniem wszystkich umów.

Jak poinformował dyrektor projektu „Williams International” Jim Schell, biznesplan zakłada, że „Mażeikiu nafta” zacznie czerpać zyski w roku 2002, a następnie będą one rosły w ciągu 10 lat. Przypuszczalnie w roku 2005 koncern zarobi 158,3 mln USD zysku, a uszczępniony przez niego podatek dochodowy stanowić będzie ponad 85 mln USD.

Więcej szczegółów biznesplanu przedstawiciel „Williamsu” nie komentował, twierdząc, że nie może „nic obiecać i kłamać”.

„Williams” na pierwszym etapie nabędzie 33 proc. akcji „Mażeikiu nafta”, a następnie

swoją część chce zwiększyć do 51,5 proc.

Następnie, po dodatkowej emisji akcji, około 10 proc. kapitału „Mażeikiu nafta” zamierza się sprzedać Europejskiemu Bankowi Odbudowy i Rozwoju oraz Międzynarodowej Korporacji Finansowej (IFC). Te instytucje zgadzają się finansować projekt, nie żądając na drugim jego etapie gwarancji państwa.

Na pierwszym etapie finansowania koncern „Mażeikiu nafta” będzie potrzebował 150 mln USD pożyczki z gwarancją państwa. Na drugim etapie przewidziane jest finansowanie w sumie 550 mln USD, na które, jak twierdzą przedstawiciele Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, gwarancji bank nie będzie potrzebował.

Na posiedzeniu sejmowego Komitetu Ekonomicznego członkowie roboczej grupy negocjacyjnej, doradca ministra gospodarki Saulius Spečius powiedział jednak, że „na razie przewiduje się określone gwarancje państwa, a nie będą one potrzebne dopiero wtedy, gdy się znajdzie finansowanie bez gwarancji”.

(BNS)

## BIBLIOTEKA USPV - SNPL

(Universitas Studiorum Polona Vilnensis - Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy)  
ul. Subačiaus (Subocz) 5, tel. 61-15-16

28 września o godz. 16.00

zaprasza nauczycieli, młodzież oraz wszystkich zainteresowanych na wystawę najnowszych książek

Wydawnictwa Szkolnego i Pedagogicznego z Warszawy

oraz na pierwszy wykład z cyklu

„JUBILEUSZ 2000. CHRZEŚCJAŃSTWA A KULTURA EUROPEJSKA”

Wykład wygłosi ks. dr Edward Szymanek TChR (biblista, wykładowca Uniwersytetu Poznańskiego).

Zapraszamy do korzystania z bogatych zbiorów (ok. 40 tys. pozycji) naszej biblioteki

## Koncert na rozpoczęcie sezonu

Dziś w Pałacu Kultury Związków Zawodowych zainaugurowany zostanie nowy sezon. Z tej okazji przewidziany jest obszerny koncert, w którym weźmie udział szereg zespołów tu działających. Będziemy mieli okazję podziwiać popis takich kolektywów jak: „Liejpos”, chóru „Liejpos”, zespołu muzyki litewskiej

„Taurakalnis”, tańców sportowych „Vijūnas” oraz „Vijūnelis”. Jednocześnie swe mistrzostwo zaprezentują zespoły narodowościowe: ukraińska „Swietlica”, żydowski „Fajerlech” oraz Polski Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca „Wilia”. Wstęp wolny. Początek koncertu o godzinie 19.00.

Inf.wl.

# W obronie A. Butkevičiusa

Międzynarodowa Helsińska Federacja Praw Człowieka prosi prezydenta Valdasu Adamkusa o uwolnienie skazanego posła Audriusa Butkevičiusa.

Znajdująca się w Wiedniu federacja, zrzeszająca narodowe komitety helsińskie, oczekuje, że prezydent Litwy wyrazi miłosierdzie i ulży los A. Butkevičiusa, aby nie musiał powitać w więzieniu nowego tysiąclecia. W sprawie uwolnienia więzionego parlamentarzysty do V. Adamkusa zwrócił się też narodowy Komitet Helsiński Ukrainy.

Ukraińscy obrońcy praw człowieka za-

znaczają, że winę A. Butkevičiusa mogą ocenić tylko sądy litewskie.

Niemniej podkreślają oni, że „w podobnych sprawach nie można brać pod uwagę tylko faktu złamania prawa, należy też uwzględnić osobowość człowieka, jego dawne zasługi dla wolnej Litwy oraz wszystkich państw postowieckich, jak też polityczne konsekwencje jego skazania”.

Pierwszy dyrektor generalny Departamentu Ochrony Kraju i członek Sejmu Restytucyjnego kierował obroną Sejmu przed agresją sowiecką, wielce się przyczynił do wycofania z Litwy armii sowieckiej.

Butkevičius w listopadzie ub. roku skazany został na 5,5 lat więzienia za próbę

oszustwa na wielką skalę.

Prezydent Litwy może udzielić uwolnienia po rozpatrzeniu prośby skazanego, ale A. Butkevičius prosi nie pisze, gdyż nie poczuwa się do winy.

Federacja Helsińska stwierdza, że A. Butkevičius, który rok czasu przed sądem spędził w separacie na Łukiszkach, nie popełnił przestępstwa, zasługującego na tak bezlitosną karę.

Organizacja międzynarodowa stwierdziła również, że litewskie więzienia są przepełnione, warunki w nich są bardzo ciężkie, a ludziom po odbyciu kary bardzo trudno jest powrócić do normalnego życia.

Federacja Helsińska stwierdza również, że Sejmowi nie udało się pozwać A. Butkevičiusa mandatu, ale będąc w więzieniu nie może on pełnić swych obowiązków jako parlamentarzysta.

Wspomina się też o pozostawionej w „ciężkiej sytuacji materialnej” bez życia rodzina A. Butkevičiusa, dwoje dzieci mogących tylko od czasu do czasu zobaczyć się z ojcem.

„Pańskie miłosierdzie jest ostatnią możliwością jego powrotu do normalnego życia i pełnienia obowiązków parlamentarzysty”, powiedziane jest w liście zaadresowanym do prezydenta V. Adamkusa.

(BNS)



## Nowe cła na ropę

W poniedziałek premier Rosji Władimir Putin podpisał uchwałę rządu o wprowadzeniu nowych cel eksportowych na produkty ropy naftowej.

Jak poinformował dziennikarz pierwszy wicepremier Wiktor Christenka, na produkty ropy powyżej 92 oktanów wprowadza się cło 20 euro za tonę, na niskooktanowe - 10 euro za tonę, na mazut - 12 euro za tonę, na oleje napędowe - 10 euro za tonę.

Pierwszy wicepremier poinformował, że uchwała wejdzie w życie po siedmiu dniach od jej ogłoszenia. "Termin obowiązywania nowych cel jest nieograniczony" - dodał W. Christenka.

(ITAR-TASS-ELTA)

## Brawo, „Szalom”!

Wyrażam podziękowanie młodzieżowemu zespołowi „Szalom” z Rudomina pod kierownictwem p. Jarosława Królikowskiego za czynny udział w młodzieżowej pielgrzymce w dniu 5 września do Kalwarii.

(Na zdjęciu - najmłodszy uczestnik pielgrzymki - 5-letni Rafał Jackiewicz z Niemenczyna).

Przy okazji przypominam wszystkim zainteresowanym zespołowi, że wiosną odbędzie się X jubileuszowe Święto Pieśni i Poczty Religijnej „Ciebie, Boże, wysławiamy”. Warto, aby wszystkie zespoły miały to już teraz na uwadze.

Jan Mincewicz



## Degutienė przeciwko dymisji

Broniąc „Sodry”, która znalazła się w opałach, rząd rozważa możliwość zaciągnięcia z Banku Światowego pożyczki i stworzenia państwowego obowiązkowego funduszu akumulacyjnego.

Dziennikarz poinformowała o tym minister opieki społecznej i pracy Irena Degutienė. Powiedziała ona, że ten plan omówiony został na obecnym spotkaniu, a w środę odpowiedni projekt zgłoszony zostanie rządowi.

Nowym funduszem początkowo zarządzałby Państwowy Fundusz Ubezpieczeń Społecznych - „Sodra”, a w przyszłości robiłoby to również inne instytucje. Do tego funduszu pracownicy sami wpłaciliby po 3 lub 5 proc. swych uposażeń.

“W ten sposób powstałaby możliwość rozstrzygnięcia obecnego stanu „Sodry”, gdy się pracuje według systemu wpłat i wypłat” - powiedziała minister. Ponadto, jak zaznaczyła, dla powstania takiego funduszu potrzeba 800 mln litów pomocy. Właśnie na ten

cel zostaby wykorzystana pożyczka Banku Światowego.

W tym roku rząd zalecił „Sodrze” wypłatę emerytur w należym czasie. W tym celu fundusz zmuszony został co miesiąc zaciągać pożyczkę, w związku z czym „Sodra” pograżyła się w jeszcze większych długach, powstałych w roku 1994 po przyjęciu Ustawy o emeryturach, która jeszcze bardziej zwiększyła wypłaty „Sodry”. Państwo tylko w pierwszych latach pokryło brak w budżecie funduszu 80 mln Lt. Następnie ta różnica nie była pokrywana i z każdym rokiem rosła. Na dzień 1 września br. deficyt budżetu funduszu sięgał 318 mln litów.

W celu wyjścia z powstałej sytuacji rządowi przedstawiono plan środków. “Nie są to zbyt popularne środki, ale potrzebne dla nas wszystkich teraz i sadzę, że w przyszłości dadzą nam duży efekt” - oświadczył w poniedziałek dziennikarzem premier Rolandas Paksas.

Minister opieki społecznej i pracy stwierdziła, że negatywnie

ocenia decyzję dyrektora zarządu „Sodry” Vincasa Kuncy o złożeniu rezygnacji. “Delikatnie mówiąc, sytuacja nie jest wesoła i odejście tej lub innej osoby nie rozstrzyga sprawy, tylko ją pogarsza” - stwierdziła minister I. Degutienė.

W związku z tym zamierza ona zaproponować V. Kuncie współpracę. “Damy mu dodatkowe zobowiązania i poprosimy o ścisłą kontrolę zarówno zbierania składek, i wszystkich innych funkcji zarządu oraz aktywniejszą współpracę z terytorialnymi oddziałami „Sodry” - powiedziała minister.

Podanie o dymisji kierownik zarządu „Sodry” przewodniczącej rady tego funduszu - ministrowi opieki społecznej i pracy - wręczył w ubiegłym tygodniu. Zgodnie z obowiązującym trybem obecnie minister powinna zgłosić, bądź nie, premierowi propozycję uwzględnienia tego podania. I. Degutienė powiedziała, że nie jest skłonna do złożenia szefowi zarządu takiej propozycji.

## Związek Robotników broni V. Kuncę

Związek Robotników wyraził wotum nieufności wobec sejmowego Komitetu Spraw Socjalnych i Pracy oraz jego kierowniczkę i wzywa rząd, aby nie przyjął dymisji szefa „Sodry”.

Rada Koordynacyjna Związku Robotników Litwy zwróciła się do przewodniczącego Sejmu

Vytautasa Landsbergisa i premiera Rolandasa Paksasa, wyrażając brak zaufania wobec sejmowego Komitetu Spraw Socjalnych i Pracy oraz jego kierowniczkę Birutę Visokavičienę w związku z ich szkodliwą polityką, która zbliżyła „Sodre” do skrajnego bankructwa. Związek Robotników żąda, aby długi „Sodry” były pokryte z budżetu państwowego, aby wprowadzona została surowa kontrola nielegalnej pracy oraz nie były pochopnie wprowadzane ustawy socjalne.

Związek Robotników zaleca ubezpieczenie socjalne wszystkich pracujących, niezależnie od otrzymywanych dochodów.

(ELTA)

Litwa chce, by choć jeden kraj bałtycki wstąpił do NATO

## Popierają i popierają

Litwa wolałaby, żeby do NATO wstąpiły wszystkie trzy kraje bałtyckie. Nie nalega jednak na to, sądząc że i tak sukcesem będzie, jeśli do Sojuszu zostanie przyjęte jedno z tych państw - powiedział w Pradze Valdas Adamkus.

„Byłoby wspaniale zobaczyć wszystkie trzy kraje razem wstępujące (do NATO), ale przynajmniej jeden powinien zostać przyjęty na początek i to niekoniecznie Litwa” - powiedział litewski prezydent po spotkaniu z prezydentem Vaclavem Havlem.

Adamkus dodał, że jako pierwszy złoży gratulacje temu z państw bałtyckich, które najwcześniej zostanie przyjęte do NATO.

Prezydent Havel podkreślił, że Czechy od początku popierały i popierają aspiracje Litwy oraz dwóch pozostałych państw bałtyckich do członkostwa w NATO i UE.

Po przyjęciu w marcu tego roku w swe szeregach Polski, Czech i Węgier, NATO nie wyklucza dalszego rozszerzania się na Wschód, jednak członkostwo Litwy, Lotwy i Estonii w Sojuszu zdecydowanie sprzeciwia się Rosja.



Po spotkaniu z prezydentem Havlem Adamkus powiedział, że przynajmniej jeden kraj bałtycki powinien być przyjęty do NATO

Fot. EPA-ELTA

Serdecznie dziękujemy rodzinie Wasilewskich -Langenfeldów z Sopotu za materialną pomoc szkole (150\$). Życzymy Państwu wszelkich łask Bożych.

Nauczyciele i uczniowie Kieńskiej Szkoły Podstawowej.

Konin rozpoczyna współpracę z litewskim Akmene

## Akceptowana inicjatywa

Wielkopolskie miasto Konin podpisało we wtorek porozumienie o współpracy z rejonem Akmene na Litwie. Jest to efekt udziału przyrodniczego forum w Wilnie w czerwcu tego roku.

Prezydent Konina Kazimierz Pałasz powiedział, że zawarte między obydwoma ośrodkami porozumienie to inicjatywa akceptowana przez Unię Metropolii Polskich, Związek Miast Polskich i Związek Gmin Wiejskich RP, które również uczestniczyły w forum. Mer litewskiego miasta Anicetas Lupejka przypomniał, że Akmene jest rejonem przemysłowym, gdzie znajduje się jedna z największych fabryk cementu w Europie (produkcja około 3,4 mln ton rocznie) oraz liczne zakłady branży budowlanej. Oba ośrodki zamierzają podjąć wymianę handlową i współpracę gospodarczą, współdziałać w dziedzinie ochrony środowiska, nawiązać kontakty między szkołami, instytucjami kulturalnymi i sportowymi. (PAP)



AB «MARKUČIAI»

ZAWSZE ZNAJDZIECIE NAS:

Paplaujus g.7, Vilnius,  
tel. 600156, 600269

## AKCJA LETNIA TRWA!

KOSTKA ULICZNA

PŁYTY CHODNIKOWE

POPREDNIO -

60 mm

50 mm

OBEČNIA -

80mm

70 mm

**NOWE WYROBY PO PRZYSTĘPNYCH CENACH**  
POSPIESZCIE, BO TANIE I DOBRE WYROBY NIE CZEKAJĄ!

## ZSA „Kurier Wileński”

w związku ze zmianą lokalu  
sprzedaje pomieszczenie redakcyjne  
(całe 11 piętro) przy Laisvės pr.60.

Zwracać się: Vilnius,  
tel.: 42 79 73, 42 79 01, faks. 42 72 65.

САМАЯ ГОСУДАРСТВЕННАЯ ГАЗЕТА  
**ПОНЕДЕЛЬНИК**  
ИРМАДЕНИС

- новости  
- политика  
- сатира

- программа TV на неделю и многое,  
многое другое

Оттиски газет  
**“ПОНЕДЕЛЬНИК”**  
стоит всего **80** центов

**Мы хотим, чтобы “Понедельник”  
стал по карману всем!**

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo  
urządzonych apartamentów  
Sala konferencyjna  
Parking strzeżony  
Łączność: telefon, faks, internet  
Śniadanie  
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495  
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

**HOTEL ARŠ VIVA**

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>



Jeden lit włożony w uprawę jabłek daje 2-3 lity dochodu

# Kłopoty czerwonego jabłuszka

W krajach Unii Europejskiej każdy mieszkaniec w ciągu roku zjada średnio 15 kg jagód ogrodowych (porzeczka, poziomka, agrest, truskawka), na Litwie - 3 kilogramy. Podobna sytuacja jest, jeśli chodzi o jabłka, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie.

Nieco lepiej wyglądamy pod względem konsumpcji różnego rodzaju warzyw. Obok tradycyjnej kapusty, buraków i marchewki, coraz częściej jadamy cukinie, kabaczki, bakłażany, porę, paprykę, kalafior, brokuły itp.

Spróbujmy dziś pomyśleć o dążącym do importu, gdy tymczasem rodzimi hodowcy dwoją się i trójają, by zaoferować klientowi własną, również dobrą produkcję.

## Do hodowli aktywnie włączyli się naukowcy

Przy autostradzie Wilno - Kłajpeda, 25 km za Kownem obok miasteczka Babiatai, po obu stronach szosy rozpościerają się pola sadów owocowych, zielenią się pola warzyw. To posiadłość Litewskiego Instytutu Sadownictwa i Warzywnictwa. Jak już mówi sama nazwa, zarówno naukowcy, jak i zwykli hodowcy, zajmują się tu: selekcją i tworzeniem nowych odmian owoców i warzyw, badaniem prawidłowości biologicznych roślin, modernizacją warunków przechowywania oraz przetwórstwa owoców.

Placówka zatrudnia około 70 pracowników naukowych, w tym 5 doktorów habilitowanych, ponad 30 osób ma doktoraty itp. Instytut współpracuje z pokrewnymi instytucjami w Polsce, Norwegii, Szwecji, Holandii, Niemczech.

Pracownicy hodują w swojej szkółce najlepsze odmiany pomidorów, ogórków, marchwi, porzeczki, truskawek, jabłek, śliwek. W szklarniach rośnie mnóstwo przypraw, roślin egzotycznych. Jeśli chodzi o sady, uprawia się tu głów-

nie gatunki niskopienne i odporne na różnego rodzaju choroby.

## Ile kosztuje 1 ha sadu

Założenie 1 hektara dobrego sadu kosztuje od 30 do 70 tysięcy litów. Chcąc z niego czerpać zyski, trzeba mieć mniej więcej od 4 do 8 hektarów. Mając dobre odmiany i stosując odpowiedni doglad, pierwsze plony uzyskuje się po trzech latach. Z kolei, w ciągu następnych 3-4 lat ma się nie tylko zwrot zainwestowanego kapitału, ale już niezłe zyski. Szkopuł polega na tym, że szeregowemu człowiekowi całkiem nie tak prosto zdobyć te chociażby 30 tysięcy litów. Na kredyty nie ma co liczyć. Pozostaje jedynie własna kieszeń, a przecież nie każdy ma ją zasobną.

## Nieży biznes

Litewscy hodowcy jabłek tylko w 30 procentach pokrywają potrzeby rodzimego rynku. Cała reszta - to import. Mamy więc jeszcze dużą niszę na własnym rynku. Prócz tego, litewskie jabłka chętnie od nas kupią Łotwa, Estonia i nawet kraje skandynawskie. Słowem, są rynki - potrzebny produkt. Największe zapotrzebowanie jest na jabłka, gruszki i śliwki deserowe. Popularnością cieszą się deserowe jagody oraz jagody do zamrażania. Na te ostatnie jest szczególnie popyt. Od nas kupują je nawet Niemcy i Amerykanie. Jeden lit włożony w uprawę jabłek daje 2-3 lity dochodu. Do dochodowych upraw należą też: porzeczki, truskawki, agrest, wiśnie, czereśnie. Uprawa tych owoców w naszym kraju jest perspektywiczna jeszcze i dlatego, że, na szczęście, nie mamy takich epidemii chorób, jak w wielu krajach. Praktycznie wszystko przemawia "za". Nie brakuje także specjalistów ani chętnych uprawiania owoców.

## Brakuje jedynie pieniędzy

Trzeba przyznać, że uprawa ja-

gód ogrodowych oraz owoców jest traktowana w naszym kraju wciąż jeszcze po macoszemu. Po pierwsze, hodowcom przeskadzają zbyt częste reformy. Nie zdąży człowiek się dostosować do jednego paragrafu, jak już ten zostaje zamieniony na inny. To co było wolno wczoraj, tego nie wolno już dziś i odwrotnie. A przecież należy pamiętać, że sadownictwo jest wyjątkowo trudną gałęzią, bo na rezultaty czekać trzeba nie miesiące, a lata. Jest to produkcja nie tylko bardzo pracochłonna, ale i szybko psująca się. Nie wystarczy więc uzyskać ładny plon, ale szybko i sprawnie go zebrać. Jesienią kiedy to jeszcze niemal każdy ma owoce z własnego ogródka, delikatniejszych jabłek raczej niewiele się sprzedaje. Największy boom na tego rodzaju owoce zwykle bywa w drugiej połowie grudnia.

Dłatego gospodarstwa uprawiające je muszą mieć dobre przezezwalanie. Na to zaś potrzebne są duże pieniądze, czyli niskoprocentowe kredyty, a takich praktycznie nie można dostać.

## Rękawy od kamizelki

Teoretycznie jest specjalny fundusz wspierania wsi. Czasami coś z tej puli niekierownikowi przypada, ale ostatnio z powodu trudnej sytuacji finansowej kraju, rozporządzeniem ministra rolnictwa wszelkie wsparcie finansowe jest wstrzymane. Na jak długo, nikt nie wie. Praktycznie więc, ta najbardziej dochodowa gałąź rolnictwa nie otrzymuje od państwa nawet najmniejszego wsparcia, a więc nie może się normalnie rozwijać. W tej chwili mamy dużą owocą niszę zarówno na własnym, jak i na sąsiednich rynkach, a zapelnienie jej nie potrafimy. Po kilku latach może być już za późno.

Specjaliści z instytutu nie mogą zrozumieć, dlaczego o nas wciąż się mówi, że trzeba dotować produkcję mięsa, mleka, chleba. Przecież produktów tych mamy i tak nadmiar.



Kierownik oddziału selekcji Vidmantas Stanyšius może się pochwalić nie lada dorobkiem  
Fot. archiwum

Bardziej niż dziwne jest, że ministerstwo rolnictwa tego nie postreaga i nie ukierunkowuje rolników na to, ile i jakiej produkcji potrzebujemy. Słowem, pakujemy pieniądze, by potem je wyrzucić.

## Jakie jabłka będziemy jeść w najbliższym czasie?

Przed wszystkim polskie, węgierskie itp. Są one dobrej jakości, mają należyty wygląd. Nas nadal nie stać na pokrycie zapotrzebowania klienta na smaczne, deserowe owoce w większych ilościach. Stanowczo za mało mamy dobrych praktycznych, nie stać nas na ładne opakowania itp. Z powodu biurokratycznego podejścia władz do spraw sadownictwa, braku kredytów o normalnych odsetkach, co roku upływa nam przez palce sporo pieniędzy. Dlatego male gospodarstwa powinny jak najszybciej łączyć się w spółdzielnie i może w gromadzie

uda się coś zdziałać, np. nabyć potrzebny sprzęt, nawozy.

Zresztą, warto powiedzieć i o tym, że niejednej osobistości na wysokich stopniach bardziej zależy na owocach importowanych niż własnych, bo na pośrednictwie można przecież dobrze zarobić.

Szkoda, że nasi politycy nie upatrują w tym pilnego do rozwiązania problemu. Oby się nie stało tak, jak z rosyjskim rynkiem. Najpierw (z czysto zresztą politycznych pobudek) twierdziliśmy, że nie chcemy handlować z Rosją, że musimy wyhodować tylko na Zachód. Jednak, gdy tam, delikatnie mówiąc, nie wyszło, to rosyjskie rynki zajęli już Niemcy. Podobnie może być i z sadownictwem. Zanim się obudzimy i zacniemy poważniej się krzątać koło tego interesu, to już nie będzie co tu robić. Pogrzebujemy już potencjał naukowy naszych specjalistów, ich pracę i zaangażowanie, nie mówiąc już o pieniądzach.

Julietta Tryk

Obiad kosztuje od 8 do 12 litów

## "Gintaras" - oznacza bursztyn

Ten o tak romantycznej nazwie hotel chyba jako jedyny w stolicy rozlokowany jest w najbardziej wygodnym miejscu zarówno dla turystów, gości, jak i pielgrzymów. Tuż przy dworach kolejowym i autobusowym, przy cudownym sanktuarium Ostrej Bramy, a zarazem jakby w centrum miasta. Stąd szybko i bez przeszkód można dojechać nawet do najbardziej oddalonych dzielnic miasta.

Zbudowany w latach 1965 - 1966 budynek zewnętrznie faktycznie się nie zmienił. Po sprytnytwor-

waniu w 1991 roku, kardynalnie natomiast zmieniło się wnętrze, warunki hotelowe, rozszerzył się wachlarz i jakoś świadczone usługi.

## Co i za ile

Holdujemy zasadzie: "Klient zawsze ma rację" i jego życzenia, czy uwagi są dla nas wykładnią całej działalności - mówi dyrektor generalny Kęstutis Vertekla.

Jak w każdym hotelu, najważniejsze są ceny i zakres usług, jakie może zaoferować gościom. A tuaku-

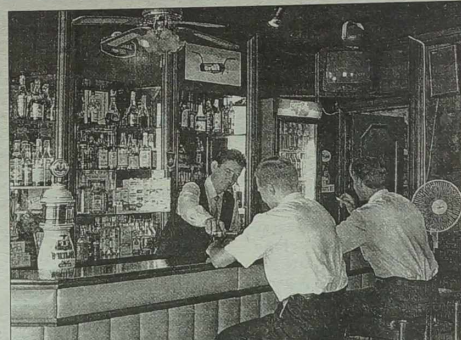
rat mamy do czynienia nie tylko z szerokim wachlarzem i po przystępnych cenach usług, ale też wysokim standardem pod każdym względem. Zaczynamy od pokoi: jednoosobowy 64 Lt, dwuosobowy 95 Lt, jednoosobowy "Liuks" - 130, dwuosobowy "Liuks" 189 litów. Hotel jednorazowo może przyjąć prawie 300 osób. Pokoje czyste, schludne, gustownie urządzone. Do cen noclegu wchodzi też śniadanie.

W hotelu funkcjonują: kantor, fryzzeria, pralnia, kasy lotnicze, gabinet stomatologiczny, kiosk z prasą. Bardziej cenne rzeczy goście mogą zostawić w kasie pancernej lub pod specjalną ochroną. Tuż przy hotelu jest parking strzeżony.

Nie sposób też wyobrazić placówki hotelowej bez restauracji i baru. Bar codziennie jest czynny od godziny 7 do 24, restauracja natomiast od 10 do 24. W restauracji można np. zjeść obiad za jedynie 8-12 litów, czyli o wiele taniej niż gdziekolwiek indziej. Dania serwuje się na życzenie klienta. Może to być kuchnia litewska, polska, rosyjska, a nawet chińska.

## Goście lubią "Gintaras"

Dziś gośćmi hotelu "Gintaras"



W barze już od 7 rano można się napić aromatycznej kawy, nieco później kawy z kropką dobrego koniaku

często bywają pojedynczy turyści, biznesmeni, grupy turystyczne, pielgrzymi z różnych krajów, w tym z Rosji, Polski, Niemiec, Szwecji. Szczególnie chętnie zatrzymują się tu pielgrzymi i grupy turystyczne, którym udziela się dużych zniżek. Kierownicy grup przyjmowani są nieodpłatnie.

Oprócz tradycyjnych usług hotelowych, w restauracji można zamówić sałę na każdą okazję: wesele, chrzciny, jakikolwiek jubileusz, obiad załobny.

Jeśli na jakąkolwiek uroczystość zbierze się chociażby 30 osób, możemy już całkowie zamknąć sałę i cała orkiestra oraz kelnerzy będą do dyspozycji gości - mówi dyrektor restauracji pani Irena Santarienė. Orkiestra może też zaoferować każdą muzykę i w każdym języku, w tym tańce i piosenki ludowe. Słowem, wszystko na zamówienie i w zależności od sytuacji.

Julietta Tryk  
Fot. Marian Paluszkiwicz



Tak dziś wygląda hol w jednym z najlepszych hoteli Wilna



Kiedy psychiczne zdrowie społeczne szwankuje - tym bardziej potrzeba zdrowych policjantów

# Rozmawiaj z żoną, a nie przesłuchuj

**Rozmowa z Małgorzatą Chmielewską, komisarzem, ogólnopolskim koordynatorem psychologów policyjnych z Komendy Głównej - specjalistom niosących pomoc pracownikom policji oraz ich rodzinom.**

**Czy policjantom potrzeba "psychologii"?**

Policjanci są wyjątkowo narażeni na stres. I to ciągle. Decyduje o tym sam charakter pracy, stała dyspozycyjność, codzienny kontakt z metami i marginesem, zagrożenie - praktycznie bez przerwy. Każde użycie i każde nieużycie broni jest powodem stresu. Rozpamiętajcie się bez końca, czy można było zrobić coś inaczej, lepiej. Dotychczas własne błędy policjanci rozpatrywali w samotności. Piętrzyli sprzeczności i wątpliwości. Następnym był lęk, a ponieważ w naszej kulturze i obyczajowości policjantowi i mężczyźnie bać się nie wolno i nie wypada - rozdziło się poczucie winy. Narastał niepokój. Albo przeciwnie: policjant nabierał desperackiej odwagi, wchodził w rolę szeryfa, co często było na rękę zwierzchnikom. Dodatkowym policjantów stresują skandaliczne afery prasowe. Zniechęca także zmarnowanie naszej pracy przez sądy i prokuraturę.

**A dlaczego rodzą się policjantom potrzebują pomocy?**

Najbliżsi reagują na zmęczenie, zdenerwowanie wyniesione z pracy - atmosfera w domu ciągle gęstnieje. Często są skłonności do wychowywania dzieci na twardzieli, w policyjnym drylu - co skutkuje z reguły czymś odwrotnym. Poza tym, na dom przenosi się nawyki nabyte na służbie. In-

terwencja musi być szybka, krótka i skuteczna. I taki sam model zachowania automatycznie stosuje policjant wobec najbliższych. Dochodzeniowiec przestaje rozmawiać z żoną, a zaczyna ją przesłuchiwać. Zawodowa podejrzliwość nie opuszcza go na prywatnym gruncie. Policjant z kryminalnego, stale mający do czynienia z metami, staje się mało salonowy w sposobie bycia. To wszystko jest trudne do zniesienia w ogóle, a zwłaszcza dla osób spoza służby. Wiadomo, że udane życie rodzinne mobilizuje każdego do lepszej pracy. Z drugiej strony, rodzina pierwsza widzi niepokojące sygnały i może - z pomocą psychologa - oświadczyć policyjnym mężom i ojom, że to i dła nich samych niebezpieczne zachowanie.

**Taka rozmowa żony z psychologiem, za plecami męża, to nie jest przypadkiem kapowanie?**

Coraz rzadziej tak się uważa. Początkowo psychologa lokowano w kadrach i to, rzeczywiście, koledy odbierali...no, nie najlepiej.

**Uważali go za ucho zwierzchnika?**

Zdarzało się. Teraz psycholog jest bezpośrednio w miejscu pracy i nawyki współpracy, zgłaszania niepokojów powoli się kształtują. Bardzo ułatwia nam pracę koleżeństwo; fakt, że z psychologiem można spotkać się z pomocą psychologa przełożony, to musi określić cel konsultacji. Cywilnych psychologów koledy unikał, policyjnego nie trzeba tłumaczyć z rzeczy w naszej pracy oczywiście. Zresztą, każdemu łatwiej pogadać z Zosią czy Hanią, niż z

panią psycholog.

**Ilu jest was - psychologów w mundurach?**

O wiele za mało. Mamy 100 etatów, z tego obsadzona niecała połowa, średnio: 1 na 2.300 policjantów. Zdarza się, że specjalista obsługuje 4-6 tys. policjantów, a tymczasem psycholog winien być w każdej komendzie. Na jednego konsultanta - maksimum podopiecznych to 1000-1400 osób (również pracowników cywilnych oraz członków rodzin).

**W jaki sposób pracujecie?**

Zespołowo. Mamy wiele specjalistycznych zadań do spełnienia, a przecież nie sposób być omnibusem. Ten jest lepszy jako szkoleniowiec, inny jako terapeuta. Psycholog nie może i nie powinien reagować jedynie na skutki określonych zachowań. Musi też szukać i zwalczać przyczyny. Ale mamy etatów tyle, ile mamy i trzeba sobie jakoś radzić...

**Czy ocena waszej pracy jest wysoka?**

Naszą przydatność z reguły albo się przecenia, albo nie docenia. Część decydentów narzeka: a po co, szkoda etatów, nie ma efektów... Wyniki naszej pracy trudno zwążyć i zmierzyć: nie rozpadnie się małżeństwo jakiegos funkcjonariusza, zostaje w służbie ktoś, kto chciał odejść, ktoś nie stał się alkoholiczkiem, albo nie trafił do psychiatry - to są rzeczy trudne do wyliczenia. Z drugiej strony oczekiwano od nas cudów. Liczono, że psycholog stanie się receptą na wszystkie bolączki, na picie, wykreolenia dyscyplinarne. Ze znajdziemy test na wszelkie możliwe zachowania, że wszystko wyjaśni się i rozwiąże - i to natychmiast.

Nie spodziewano się zresztą, że zaczniemy wyciągać i nazywać po imieniu problemy takie, jak np. nadużywanie alkoholu (dotąd nazywano się tym tylko z okazji wypadku na służbie), że będziemy nie tylko zwalczać stres, ale także szukać jego źródeł.

**Największy problem w pracy?**

Niewiedza. W instytucji tak hermetycznej, jak policja, nie były prowadzone badania np. nad stresem urazowym. A zachodnie badania nie są przekładalne na polskie warunki. Przez co nie wiadomo, jak traktować policjanta, który po użyciu broni jest przeciw obowiązkom zawieszany w czynnościach. On traktuje czasem to jako karę albo zagrożenie w dalszej pracy. Często nawet nie ma świadomości, że przeżył stres, a u ok. 5 proc. on się rozwija - co ma groźne następstwa.

**Czy przed przyjęciem do służby nie robi się badań określających indywidualną odporność na stres?**

O zdolności do służby orzekają komisje lekarskie z udziałem psychologów cywilnych. Nastawionych na eliminowanie patologii, nie szukających u kandydatów predyspozycji do pracy w mundurze. Chcemy, aby psycholog policyjny przeprowadzał tę wstępną selekcję - wspierał kadrowca. Policjant musi być: komunikatywny, inteligentny, zdolny do podejmowania decyzji mimo stresu oraz uwzględniania cudzych uczuć. Tych cech dotychczasowe badania komisyjne nie brały pod uwagę. Proszę zresztą uwzględnić, że wybiera się ze zgłaszających się, a nie z najlepszych. W dużych

aglomeracjach w ogóle brak kandydatów. Dopiero nasze badania pomogą ustalić, kto wybiera pracę w policji. Na razie policjant miał do czynienia z psychologiem na testach wstępnych i kiedy odchodził z pracy, o ile nie miał regularnych wykroczeń. To daje wiedzę bardzo niepełną.

**A teraz wiadomo więcej?**

Badania i ich wyniki to kwestia co najmniej kilku lat i trzeba mieć je za co prowadzić. Nie interesuje nas statystyka, lecz dążenie problemowe, ciągle szukamy najlepszych metod. Proszę pamiętać, psycholog nie ma wiedzy lepiej, on ma być pomocny. Zdarza się, że problemem jest zdobycie oddzielnego pokoju, nie mówiąc o leżance czy fotela, a przecież terapii nie sposób prowadzić przy biurku w towarzystwie kilku kolegów. Są dasy o rozjady, delegacje... O czym tu mówić - będą pieniądze, będą wyniki...

Teresa Tułska  
„Detektyw”

**Na Litwie, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, są na etacie psycholodzy policyjni. Ustecznicza oni przede wszystkim w komisjach, przyjmujących funkcjonariuszy do pracy.**

„Kiedyś zaprosiłem ich do swojej komendy” - mówi nadkomisarz policji rej. wileńskiego Mieczysław Popławski. - „Pokreślił się trochę, porozmawiali i poszli sobie. Na tym cała „pomoc” się skończyła. Psycholodzy muszą być w każdej komendzie, to nie ulega wątpliwości. Ale jako takich - dziś nie ma. Noże kiedyś byli, ja przyznam, w latach swojej pracy nie widziałem...

Nadkomisarz policji rejonu wileńskiego zaufał kobiecie

## Droga do ludzi

„Niektóre rodzaje pracy mogą wykonywać tylko mężczyźni, do innych - zdolne są przede wszystkim kobiety. Kiedyś zapewne, byłem niezbyt obiektywny wobec przedstawicielki płci pięknej, ale teraz jednak zmieniłem zdanie. Chcę dziś zapoznać was z nową pracowniczką komisarzatu” - w ten sposób zwrócił się do gromadki dziennikarzy nadkomisarz policji rejonu wileńskiego Mieczysław Popławski, przedstawiając panią Lidzię Bałaganową, która od teraz będzie głównym źródłem informacji, niteczką, łączącą policję i społeczeństwo, policję i dziennikarzy.

Pani Lidzia zastąpiła na tym trudnym odcinku - łączności ze społeczeństwem - Tadasa Panavasa, który obecnie pracuje w GKP. To właśnie on zrobił badania pierwsze, zdecydowane kroki na „drodze do mieszkańców”. W MSW Lidzia Bałaganowa pracuje od 1971 r., konkretnie w bibliotece ministerstwa, która, m. in. należała do najlepszych w Wilnie. Ostatnio okazało się, że biblioteka nikomu nie jest potrzebna, więc książki

rozdzielono, a pani Lidzia trafiła do komisariatu policji rej. wileńskiego. Widocznie tremie nie pozwoliła pani Lidzia wypowiedzieć się obszerniej na swój temat, ale dziennikarze (przede wszystkim prasy polskojęzycznej, jak też „Lietuvos rytas”) przyjęli nową „łączniczkę” serdecznie i zapewnili, że w pierwszym okresie będą ją wspierać, przede wszystkim moralnie, a potem ona dziennikarzy - informacjami. Sam nadkomisarz zaznaczył, że zawsze chętnie udzieli informacji dziennikarzom, więc przyjęcie pani Lidzii wcale nie oznacza, że on sam oddala się od tych spraw. Mieczysław Popławski przyznał się, że w czasie urlopu czytał pilnie prasę, ponieważ gazety stały się dla niego „niczym narkotykiem”. Życzymy więc zarówno pani Lidzii Bałaganowej, jak i nadkomisarzowi, aby ten narkotykiem był jak najmniej szkodliwy...

Na spotkaniu z prasą pan Mieczysław podzielił się dobrą wiadomością: w tym roku policji rej. wileńskiego udało się osiągnąć to, czego nie ma w całym kraju. Mianowicie, w rejonie zanotowano spadek przestępczości (o 24,9 proc.) oraz naj-

wyższy wskaźnik wykrywalności przestępstw (53,5 wobec 45,2 proc. w roku ubiegłym). Zmniejszyła się też liczba kradzieży z domków działkowców, które są dla policji prawdziwą karą bożą... Te wszystkie „zwyyczajstwa” policji są powodem do dumy, ale nadkomisarza cieszy najbardziej ten fakt, że „od przestępstw ucierpiało mniej ludzi”. Policje niepokoi wzrost faktów kradzieży z mieszkań. Mieszkańcy proszeni są o ostrożność i uwagę. W rejonie grasuje grupa złodziei o cygańskich rysach twarzy. Ostatnio przestępcy jędzili czerwonym samochodem nieustalonej na razie marki...

Na zakończenie nadkomisarz zaznaczył, że 4 pracowników komisariatu wyróżnił MSW za udział w rozpracowywaniu sprawy bandy tzw. „Kriuka”. Dodajmy tylko, że, skromnych, rejonowych bohaterów czekają również nagrody pieniężne. *Ryszardowi Żukowskiemu, Czesławowi Judosowi, Tadeuszowi Naruszewiczowi, Walentyemu Ławrynowiczowi składamy nasze gratulacje.*

Irena Litwin

## Kronika policyjna

**Departament Policji podaje: 20 września br. w kraju zanotowano 221 przestępstw, w tym: 8 obrażeń ciała, 3 gwałty, 19 chuligańskich ekscesów, 9 rabunków, 182 kradzieże. Skradziono 11 samochodów, znaleziono - 8.**

**Zanotowano 14 wypadków drogowych i 15 porażek. Znalezione zwłoki 6 osób. Zatrzymano 27 podejrzanych o popelnienie przestępstw.**

**Teść z młotkiem**

20 września o godz. 21.30 do kowieńskiego szpitala z Wędrzały przywieziono G. Ś. (ur. 1966 r.) z obrażeniami głowy i pęknięciami czaszki. Ustalono, że tego dnia około godz. 20, podczas kłótni, teść V. N. uderzył go młotkiem po głowie.

**Rabunki**

20 września o godz. 11.40 do wileńskiego komisariatu policji nr 6 zgłosiła się A. P. i zawiadomiła, że 19 bm. o godz. 19.15 na ul. Justniński obalono ją na ziemię i odebrano torbę, zawierającą złoty łańcuszek, 47 litów i dokumenty.

\*\*

20 września około godz. 22 do wileńskiego komisariatu policji nr 6 zgłosił się V. K. (ur. 1978 r.) i zawiadomił, że 19 bm. około godz. 17 na al. Laisvės, w pobliżu Domu Pracy, pobliż go 4



osobnicy i odebrali telefon komórkowy. Straty - 1000 litów.

**Z Rosji na Litwę?**

20 września o godz. 16.20 do wileńskiego Głównego Komisariatu Policji zgłosiła się I. M. i zawiadomiła, że około godz. 16 zatelefonował jakiś mężczyzna i po rosyjsku powiedział, że jej mieszkanie wyleci w powietrze. Jak podała jedna ze stacji radiowych, mężczyzna rozmawiał z południowym akcentem...

**Policjant zaskarżył**

20 września o godz. 21.50 do komisariatu policji rej. szyrwinckiego zgłosił się nietrzeźwy st. policjant strażnicy dziwieniskiej R. Żyns (ur. 1973 r.) i zawiadomił, że około godz. 21 w kawiarni „Lelija” w Szyrwinach, podczas kłótni, pobliż go nietrzeźwy V. V. (ur. 1972 r.). Poszkodowany leczy się w domu. Podejrzanego odwieziono na policję.

Przygotowała I. L.



U osoby dotkniętej tą chorobą przede wszystkim pogarszają się funkcje poznawcze - pamięci, szybkości myślenia, osądu, wnioskowania, wyrażania się i uczenia

# Choroba niosąca rozłąkę

Około 15 tys. obywateli Litwy cierpi na nieuleczalną chorobę Alzheimera.

Ponieważ choroba dotyka głównie ludzi po 65 roku życia, zaś długość życia ludzkiego wydłuża się, to - zdaniem medyków - liczba chorych będzie się zwiększać.

O chorobie Alzheimera oraz o jej diagnozowaniu mówiono w poniedziałek na konferencji prasowej w samorządzie wileńskim. Organizatorami konferencji byli: Fundacja Pomocy Cierpiącym na Chorobę Alzheimera i Stowarzyszenie Naukowe Gerontologów i Geriatrów Litwy. Przedstawiciele władz, mass mediów oraz placówek medycznych mogli nie tylko dowiedzieć się o postępach nauki w zwalczaniu tej choroby, ale także obejrzeć film produkcji amerykańskiej o chorobie Alzheimera.

## Co powoduje chorobę

Przyczyn choroby nie da się skonkretyzować. Naukowcy twierdzą, że u około 1 - 5 proc. chorych są to zaburzenia genetyczne, 80 proc. zachorowań - to przypadki, gdzie choroba pojawiła się nie wiadomo skąd. Badania wykazują, że na powstanie choroby mogą mieć też wpływ czynniki toksyczne pojawiające się w zanieczyszczonym środowisku. Dieta bogata w cholesterol też może przyczynić się do zaburzeń pamięci.

Jedno jest pewne - choroba Alzheimera nie jest chorobą zakaźną, jeśli zaś w rodzinie ktoś cierpi na tę chorobę, nie znaczy to, że potomkowie są na nią skazani.

## Objawy choroby

Jak podają medycy, choroba Alzheimera jest postępująca, zwyrodnieniową chorobą ośrodkowe-

go układu nerwowego, charakteryzującą się występowaniem tzw. płytek starczych i zwyrodnienia nerwowo-łókiennego. U osoby, dotkniętej tą chorobą, przede wszystkim pogarszają się funkcje poznawcze - pamięci, szybkości myślenia, osądu, wnioskowania, wyrażania się i uczenia. Na początku choremu coraz częściej zdarza się zapominanie rzeczy uprzednio wyuczonych i nabytych (zapomina niedawne wydarzenia, daty i imiona bliskich), chory nie potrafi przyswajać rzeczy nowych, ma zaburzenia orientacji - gubi się w mieście, wsiada do niewłaściwego autobusu, nie może trafić do domu, nie rozpoznaje nawet najbliższych - współmałżonka, dzieci. U chorego pojawiają się zaburzenia emocji i zachowania - często zmienia się nastroj, chory wpada w depresję, to znaczy, że zaburzeniu ulegają rytmy biologiczne - chory nie śpi w nocy, ma zmnożony lub zmniejszony apetyt, pojawiają się u niego omamy słuchowe, urojenia. W ostatnim stadium choroby u pacjenta pojawiają się zaburzenia fizjologiczne. Chory nie może przyjmować pokarmu, nawet przy pomocy innych. Powstają zaburzenia chodu, pacjent nie trzyma moczku. W tym stadium coraz bardziej zauważalne stają się zmiany w zachowaniu. Choroba jest nieuleczalna, może trwać od 4 do 15 lat.

## Wykręć we wczesnym stadium

Od pewnego czasu medycyna dysponuje lekami, które hamują enzym odpowiedzialny za rozkładanie specjalnego przekaźnika, od którego zależy nasza pamięć. W tym kontekście ważne jest wcześnie rozpoznanie choroby i podanie leków. Dzięki temu wydłuża się uobogajony okres choroby, kiedy to pacjent jeszcze względnie dobrze funkcjonuje.

Badania wykazały, że dzięki lekom można przesunąć okres narastania choroby o 1 rok. Jeżeli tylko u 5 proc. chorych udałooby się przedłużyć początkowy okres choroby o rok, to 50 proc. pacjentów z chorobą Alzheimera umrze z innych przyczyn niż ta choroba.

## Chory a jego rodzina

"Choroba Alzheimera jest problemem chorego tylko do pewnego czasu, potem staje się problemem jego rodziny i otoczenia" - zaznaczył doc. Medard Czobot, przewodniczący Stowarzyszenia Naukowego Gerontologów i Geriatrów Litwy.

Uczeni, zajmujący się badaniami choroby, informują, że chory może być nawet agresywny w stosunku do swoich bliskich. Chory, w wyniku choroby, może być przekonany, że osoby z jego najbliższego otoczenia chcą go zabić, otruć, okraść, wyrzucić z mieszkania, a do tego są dla niego mili, uśmiechają się. W głębokim stadium choroby pacjenci nie rozpoznają, kto do nich podchodzi, co od niego chce, co się wokół dzieje, dlatego we własnej obronie reagują agresją.

Bliscy muszą dbać o higienę chorego, ponieważ sam nie potrafi już wykąpać się, bo nie wie, do czego służy wanna.

Naukowcy twierdzą, że choroba Alzheimera można zaliczyć do chorób społecznych. Ponieważ, po pierwsze - jest przewlekła, po drugie - chory wymaga opieki co najmniej jednego członka rodziny. W związku z tym, jak zbadali medycy, obserwuje się nadmieralność starszych opiekunów z powodu zastraszania się u nich chorób związanych z wysiłkiem i wyczerpaniem. Natomiast młodzi opiekunowie cierpią na pogorszenie relacji społecznych, jakości pracy, a ich kontakty towarzyskie



Choroba Alzheimera jest też nazywana chorobą niosącą rozłąkę, ponieważ dzień po dniu zabiera bliską osobę - matkę, ojca, męża, żonę

Fot. Jacek Domański

ograniczają się do rozmów telefonicznych.

## Fundacja Pomocy Cierpiącym na Chorobę Alzheimera im. Eugenii i Leonida Pimonowych

Fundacja została założona w Wilnie w 1997 roku. Celem fundacji jest niesienie pomocy chorym oraz wspieranie rodzin, które w domu pielęgnują bliską osobę chorą na chorobę Alzheimera. Założycielem fundacji jest Leonid Pimonow - fizyk i wynalazca. Po II wojnie światowej Pimonow emigrował z Litwy do Francji, gdzie zrobił olśniewającą naukową karierę. W 1980 r. żona naukowca, Eugenia, zapadła na chorobę Alzheimera. Po 16 latach pani Pimonowa zmarła. Przez wszystkie lata Leonid Pimonow pielęgnował swoją małżonkę. Rok po jej śmierci założył fundację.

W tym roku fundacja, oprócz tradycyjnego wspierania lekami, planuje organizowanie wizyt pielęgniarek w rodzinach, w których jest osoba cierpiąca na tę chorobę. Pielęgniarki będą nie tylko udzielały fachowej pomocy, lecz

też konsultowały bliskich, jak mają opiekować się pacjentem.

Adres Fundacji: Wilno, ul. Tiltlo 35 - 7, tel./ fax. 624229, kom. 8 - 285 23513.

## Nie wpadajmy w panikę!

Naukowcy uspokajają, że nie każdy, kto ma 50 - 60 lat i zapomina co, gdzie położył, ma chorobę Alzheimera. Fizjologicznie zaburzenia pamięci pojawiają się już po 40 - tce. Wpływ na to ma styl życia, stosowanie używek, aktywność zawodowa. Medycy radzą, że należy przez pewien okres zmieniać tryb życia - odstawić używki, wyeliminować stres, zadbać o dobre samopoczucie, jednym słowem żyć w zgodzie z naturą. Jeśli w tej sytuacji nadal występowałyby kłopoty z pamięcią, niezwłocznie trzeba udać się do lekarza. Ważne jest też, abyśmy ćwiczyli swoją pamięć. Jest pewne, że osoby pracujące twórczo, intensywnie używające swojego mózgu, dopiero w późniejszym okresie mają kłopoty z pamięcią.

Opr. Sabina Kozłowska

## Apteczka natury

### Jarzębina (sorbus aucuparia)

Łacińskie słowo *aucupatio* znaczy polowanie na ptaki. Niedgdy jagody jarzębiny używane były do zwabiania ptaków.

Owoce zbiera się w pełni dojrzałe, w październiku lub po przymrozkach. Wybieramy owoce czerwone, nie żółte. Suszy się je rozłożone cienką warstwą, w podwyższonej temperaturze. Schną powoli. Po wysuszeniu owoce oczyszczamy z liści i zanieczyszczeń. Przechowujemy je surowiec w woreczkach, w miejscach suchych, gdyż łatwo chłonnie wilgoć.

**Właściwości lecznicze.** W owocach znajdują się kwasy organiczne - przede wszystkim kwas askorbinowy, czyli witamina C. Wykazują działanie moczopędne, przeciwbiegunkowe oraz uzupełniają niedobór witaminy C w organizmie.

**Zastosowanie.** Jako środek moczopędny przy zmniejszonym

wydalaniu moczu w chorobach nerek. Także w przewlekłych zaburzeniach trawienia na tle niezbyt żółdka, przy podrażnieniu pęcherzyka żółciowego. U osób starszych korzystnie działa odwar w leczeniu długotrwałej biegunki.

**Uwaga! Stosujemy tylko owoce suszone, świeże owoce jarzębiny zawierają toksyczny kwas parasarbinowy, który może powodować objawy uboczne - wymioty, biegunkę, uszkodzenie nerek. Kwas ulega rozkładowi pod wpływem suszenia.**

**Postać leku.** Odwar. 2 łyżki rozdrobnionych owoców zalewamy 3 szklankami wody o temperaturze pokojowej, dobrze miesz-



my i pozostawiamy przez 30 minut w stanie wrzenia (nie gotować). Po przedcedzeniu pijemy odwar w ilości pół szklanki 2 - 3 razy dziennie.

Owoce jarzębiny są używane do wyrobu wódek, soków i syropów. Powidła mają właściwości przeciwbiegunkowe.

## Rozrusznik serca sterowany głosem

W niedalekiej przyszłości rozruszniki serca będą mogły reagować na polecenie wydawane głosem przez użytkownika.

O perspektywach doskonalenia tych aparatów pomagających ludziom z zaburzeniami pracy serca mówił na konferencji naukowej w Sheffield kardiolog Richard Vincent z angielskiego Uniwersytetu Sussex.

Cytowany naukowiec powiedział, że rozruszniki serca stają się

coraz bardziej "inteligentne". Pierwsze, z lat 60. miały rozmiar zapalniczki, obecnie wyglądają jak duża moneta.

Wkrótce powstaną takie rozruszniki, które na określone polecenie ustne dostosują rytm pracy serca do potrzeb pacjenta, do zwiększonego lub zmniejszonego wysiłku.

Już obecnie rozruszniki są znacznie trwalsze od tych sprzed 30 lat. Dawniejsze funkcjonowały przez dwa - trzy lata, współczesne mogą pracować nawet przez 15 lat. Efektywnie służą one zarówno młodym ludziom, jak i pacjentom, którzy dożyli 90 lat.

(PAP)

Na podstawie literatury medycznej i PAP stronę przygotowała Sabina Kozłowska

Bezpłatnie dobieramy soczewki kontaktowe.

Soczewki - zniżka do 40%

Dobieramy okulary, Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji.

Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty, wszechstronne badanie oka.

ZSA "Figaro", Vilnius, Akaadainio 59, gab.154, tel. (8-22) 34 61 37.



# Nad brzegami Laudy i Niewiaży

## Obóz dialektologiczny studentów polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego

Jak co roku, studenci polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego po drugim roku studiów wychyli w ramach praktyk na obóz dialektologiczny.

Dwa lata temu taki obóz odbył się w Ejszyszkach. Organizacja obozu była bardzo udana dzięki pomocy życzliwych nam osób, w szczególności ks. Anatola Markowskiego, proboszcza parafii ejzyskiej i p. Henryka Fedorowicza, dyrektora szkoły polskiej. Duże zrozumienie dla naszych badań wykazała p. Helena Fedorowiczowa, dzięki której dotarliśmy do wielu ciekawych ludzi. Z kolei w roku ubiegłym studenci mieli możliwość zapoznania się z terenami rejonu święciańskiego, odwiedzili Maguny, Preny i okoliczne wsie. Korzystali tam z gościnności dyrektorów tamtejszych szkół polskich: p. Haliny Kuluszko i p. Lucyny Jodki. Wszystkim osobom, które służyły nam pomocą i dobrą radą w organizowaniu obozu obózów, serdecznie dziękujemy.

### Nie było na mapie

W tym roku natomiast terenem naszych badań stała się Litwa Kowieńska, a miejscem obozu - Datnowo koło Kiejdan. Odbył się on w dniach 28 czerwca - 10 lipca 1999 r. pod kierunkiem dr Haliny Karaś i dr Krystyny Rutkowskiej. Słowa podziękowania za pomoc w zorganizowaniu obozu kierujemy przede wszystkim do p. Ireny Duchowskiej - prezesa kiejdańskiego oddziału Związku Polaków na Litwie „Lauda”. Towarzyszyła ona nam w naszych codziennych wędrówkach, uczyła swojego samochodu, angażowała się w nasze badania. Dzięki niej dotarliśmy do wielu polskich rodzin i do wielu miejscowości, których nie było na mapie. Dziękujemy również ojcu Stanisławowi Dobrowolskiemu (Stanisława Dobrowolskis) za udzielenie nam gościnności w datnowskim klasztorze, który w okresie ogromnych upałów zawsze mile nas ochładzał. Naszą wdzięczność wyrażamy także wszystkim informatorom, osobom, które, pomimo nawału pracy, znalazły czas i zechciały z nami porozmawiać. To dzięki nim możliwe było zgromadzenie ogromnego materiału w postaci ok. 90 nagranych kaset. Wiele ciekawych informacji przekazała nam pani Genowefa Adamkiewiczowa, czyli „ciocia Gienna” z Urniaż - dawnej okolicy szlacheckiej, w której w okresie międzywojennym działało polskie Towarzystwo Kulturowo-Oświatowe „Pochodnia”.

Wszędzie spotykaliśmy się w wielką życzliwość zarówno ze strony miejscowych Polaków, jak i Litwinów.

### Ukrzywiali polskie pochodzenie

Wbrew obiegowym opiniom, iż na Litwie Kowieńskiej jest już mało Polaków, okazało się, że na badanym przez nas terenie mieszka ich bardzo wielu. W niektórych wsiach polszczyzna jest powszechnie znana (a także i często używana) w najstarszym i - rza-

dziej - w średnim pokoleniu. Dane oficjalne (spis z 1989 r.) mówią tylko o 0,9 proc. Polaków w rejonach kowieńskim i kiejdańskim. Należy jednak z dużą ostrożnością i pewną dozą sceptycyzmu podchodzić do nich. Sporo bowiem osób mających polską świadomość narodową ma w dowodach osobistych - z różnych względów - inne określenie. Z taką sytuacją spotykaliśmy się nieraz w trakcie obozu, kiedy opowiadano nam - przykładowo - jak w czasie II wojny światowej - z obawy przed represjami niemieckimi ukrywano polskie pochodzenie, deklarując litewskie. Istniał bowiem plan niemiecki (częściowo wprowadzony w życie) wysiedlenia z kilku powiatów litewskich gospodarzy Polaków i osadzenia tam niemieckich kolonistów. Kilku naszych rozmówców potwierdziło te informacje, opowiadając o wysiedlaniu Polaków i przyjmowaniu gospodarstw przez Niemców. By uniknąć takiego losu, niektórzy ukrywali polskie pochodzenie.

### Szlakiem „Potopu”

Nasze badania dotyczyły polszczyzny, historii, folkloru tych ziem. Pytaliśmy zatem o zakres stosowania języka polskiego i litewskiego obecnie i w przeszłości (np. jaki język jest językiem kontaktów codziennych w domu między rodzicami a dziećmi, dziadkami a wnukami; kontaktów z sąsiadami). Koncentrowaliśmy się tu na terenie rejonu kiejdańskiego, głównie okolic Datnowa i Kiejdan. Odwiedziliśmy też w Szejnaji Centrum Kultury im. Czesława Miłosza i Świętybrość - „kościół”, w którym został ochrzczony. Na miejscowym cmentarzu spisaliśmy polskie inskrypcje nagrobne. Dokonaliśmy również tam nagrań wypowiedzi Polaków i osób z rodzin litewskich lub mieszanych, ale znających dobrze stosowaną tam regionalno-dialektalną odmianę polszczyzny.

Badania przeprowadziliśmy też na terenie historycznej Laudy, tj. szlakiem *Potopu* powędrowaliśmy od Pacneli przez Wolmontowice, Uszurpie, Mitruny do Wodoktów. Są to tereny leżące dziś na styku rejonów poniewiejskiego i radwilińskiego. Liczba Polaków jest tam spora. Najbardziej „polską” wioską są Wodokty, w której polszczyznę używa się też dość często w kręgu sąsiedzkim.

Kilka wyjazdów poza granice rejonu kiejdańskiego pozwoliło nam nieco dokładniej zorientować się w zasięgu polszczyzny. Sondażowe badania przeprowadziliśmy w rejonie kiejdańskiego (m. in. w Małych i Wielkich Lopiach, Wędziałowie) oraz janowskim (w Kulwie i Zejmach).

### Cmentarze - świadkami historii

We wszystkich badanych przez nas miejscowościach dokonaliśmy nagrań różnym na różnorodne tematy językowe, socjologiczne, kulturowe, religijne oraz wspomnień mających duże znaczenie dla zrozumienia historii

tego regionu, ukazujących losy Polaków żyjących na tych terenach w XX w. Polacy na badanych terenach są znacznie bardziej rozproszeni niż na Wileńszczyźnie. Podczas obozu dialektologicznego staraliśmy się ustalić dawne zwarte obszary zasiedlone przez Polaków na podstawie opowiadań informatorów oraz współczesny zasięg geograficzny i socjalny polszczyzny. Ogromne zmiany spowodowała tu II wojna światowa, wyjazd znacznej części Polaków z Litwy Kowieńskiej do Polski, wywózki na Sybir wielu rodzin drobnoszlacheckich, kolektywizacja i melioracja. Wszystko to spowodowało, że wielu dawnych zaścianków szlacheckich i okolic już nie ma, natomiast w tych, które pozostały, zmienił się skład ludności, niekiedy znacznie. O polskiej historii tych ziem świadczą nieraz już tylko cmentarze z polskimi inskrypcjami nagrobnymi.

### Funkcje polszczyzny są ograniczone

Podkreślić należy też fakt, że na Kowieńszczyźnie wszyscy Polacy są dwujęzyczni. Język polski na ogół znają w wersji regionalno-dialektalnej z domu od rodziców i dziadków. Język litewskiego uczyli się (i uczą się obecnie) natomiast nie tylko w szkole, kościele, ale często też znają go z domu. Jest to język urzędowy, niezbędny do osiągnięcia awansu społecznego, do podjęcia jakiegokolwiek pracy, dlatego często rodzice, motywując to dobrem dziecka, uczą je litewskiego od początku. Funkcje polszczyzny w takim układzie są znacznie ograniczone. Jest ona używana w domu, w kręgu rodzinnym, rzadziej w stosunkach z sąsiadami, i - jeszcze rzadziej - w życiu religijnym.

### Lituaniazacja młodego pokolenia

Obecnie zasięg geograficzny polszczyzny jest jeszcze duży, ale używanie jej w życiu codziennym zanika. Sprawnie postępuje się językiem polskim najstarsze pokolenie, często jeszcze „po domu”, które cechuje dwujęzyczność pełna, tj. przechodzenie z jednego języka na drugi, dobra, porównywalna znajomość obu języków. Słabiej lub raczej rzadziej nim władają pokolenie średnie, którego przedstawiciele zazwyczaj traktują jako pierwszy już język litewski. Pokolenie najmłodsze (młodzież i dzieci, czyli wnuki najstarszych informatorów) na ogół nie mówi po polsku, najczęściej już tylko rozumie trochę po polsku albo w ogóle nie zna polskiego. Z wnukami (a często także i z dziećmi) najstarsze pokolenie rozmawia po litewsku. Najmłodszy są zatem w zasadzie już jednojęzyczni (litewskojęzyczni) i - jeśli uczą się polskiego w szkołach niedzielnych - uczą się już jako język obcego.

Widoczny jest zatem proces lituanizacji młodego pokolenia, które ma do polszczyzny i kultury polskiej już zupełnie odmienny



W Klasztorze w Datnowie

Fot. autor

stosunek niż ich dziadkowie (i często jeszcze rodzice). Podkreślić również trzeba fakt, że polszczyznę znają przedstawiciele starszego pokolenia - Litwini, którzy języka polskiego nauczyli się w młodości w wyniku kontaktów z Polakami, często w pracy we dworze.

### Przyczyny asymilacji

Przyczyny tego procesu asymilacyjnego - lituanizacji młodego (i w mniejszym stopniu średniego) pokolenia są oczywiste. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić brak znacznego osłabienia i rozprzaskania ludności polskiej na Kowieńszczyźnie po wojnie w wyniku wyjazdów do Polski lub repatriacji komunistycznych (wywózka na Syberię). Po drugie - brak polskiego szkolnictwa i różnych form działalności oświatowo-społecznej. Dopiero pod koniec ZSRR pojawiły się pewne możliwości zakładania zespołów i towarzystw oświatowych polskich. Na Litwie Kowieńskiej już w okresie przedwojennym drastycznie ograniczono liczbę szkół z polskim językiem nauczania. Większość naszych rozmówców - nawet przedstawiciele najstarszego pokolenia - uczęszczała już do szkół litewskich. Żyją jeszcze absolwenci polskich gimnazjów w Kownie i Poniewieżu, ale jest ich już bardzo mało. Po wojnie Wileńszczyzna miała swoje polskojęzyczne szkolnictwo, a Kowieńszczyzna pozbawiona była takiej możliwości. Dopiero niedawno pojawiły się inicjatywy zakładania szkółek niedzielnych, gdzie dzieci z rodzin o polskim rodowodzie uczą się polskiego. Takie szkoły działają obecnie w Kownie i w Kiejdanach (w Kiejdanach taka szkołkę prowadzi Irena Duchowska - prezes kiejdańskiego oddziału Związku Polaków Litwy „Lauda”). Jako jedną z przyczyn szybkiej lituanizacji Polaków kowieńskich można też wymienić nieobecność polszczyzny w życiu religijnym - w koście-

le. Na całej Kowieńszczyźnie msze po polsku odbywały się do tej pory jedynie w kościele w Kownie (kościół Świętego Krzyża) i w Wędziałowie. Niestety, obecnie parafia wędziągolska w wyniku konfliktu, jaki powstał tam ostatnio, nie ma własnego księdza. Do tak dużej parafii, jaką jest Wędziałowa, ksiądz dojeżdża z sąsiedniej, dość odległej parafii. Wierni pochodzenia polskiego są zatem pozbawieni opieki duszpasterskiej w języku ojczystym, o czym miałam okazję się przekonać w Uroczystości św. Piotra i Pawła (29 czerwca). Nasi najstarsi informatorzy opowiadali nam, że w czasach ich młodości w każdej parafii, gdzie była większa grupa Polaków, przygotowywano dzieci do I Komunii św. oraz spowiadano po polsku, nawet jeśli nie było osobnej mszy w języku polskim. Obecnie rzadko można spowiadać się po polsku, gdyż niewiele księży włada polszczyzną. Nigdzie poza wymienionymi kościołami, gdzie odbywała się nabożeństwa w języku polskim, nie przygotowuje się do sakramentów po polsku.

### Brak zwartych obszarów

Geograficzny zasięg polszczyzny pozostaje zatem - jak już wyżej podkreślono - jeszcze do dziś znaczny, choć nie można tu mówić o zwartych obszarach polszczyzny tak jak jest na Wileńszczyźnie. Największe skupiska Polaków występują głównie na obszarach zamieszkałych dawniej przez drobną szlachtę, czyli dawnych dworów, zaścianków i okolic szlacheckich (okolic Datnowa, Kiejdan, Wędziały, Kowna). Na innych terenach Polaków jest mało, choć jeszcze w każdej miejscowości, w której byliśmy, można było znaleźć ludzi znających język polski z domu od rodziców w jego odmianie regionalno-dialektalnej.

Dr Halina Karaś



## Polska

## Katastrofa

Pięć osób leciało helikoptrem, który w poniedziałek przed północą stanął w płomieniach po awaryjnym lądowaniu na osiedlu Paderewskiego w Katowicach. Nikt nie zginął.

Zanim śmigłowiec spłonął, wszyscy zdążyli uciec. Katastrofie uległ śmigłowiec sanitarny, który miał lecieć do Poznania po serce do transplantacji.

## Po raz pierwszy

Żołnierze z Polski, Ukrainy i Wielkiej Brytanii rozpoczęli we wtorek wspólne ćwiczenia na poligonie w Nowej Dębie (Podkarpacie).

Ćwiczenia „Kozacki Step '99” są organizowane po raz trzeci, pierwszy raz w Polsce.

## Sekty są niebezpieczne

Zdecydowana większość Polaków uważa, że sekty są niebezpieczne i ich działalność powinna zostać prawnie zabroniona.

Zdaniem co trzeciego, sekty mogą istnieć, ale pod dokładną kontrolą - wynika z wrześniowego sondażu Demoskopu. Sekty są niebezpieczne w opinii 85 proc. ankietowanych. Przeciwnego zdania jest 6 proc.

## Unikalna wystawa

W sali Arsenalu Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie można od wtorku oglądać wystawę obrazów, rzeźb, szat liturgicznych i dokumentów przechowywanych przez wieki w kłasztorku krakowskich klarysek.

Do pokazania zbiorów szerzej publiczności skłoniły siostry dwa przypadające w tym roku jubileusze: 900-lecia fundacji kościoła św. Andrzeja oraz 700-lecia przeniesienia klarysek ze Skąły do Krakowa.

## Głodówka

Dwaj kolejni górnicy przyłączyli się we wtorek po południu do głodówki prowadzonej przed pomnikiem „Dzieńcu z Wujka” w Katowicach.

Łącznie w protestie głodowym uczestniczy już 18 osób. Domagają się zapewnienia im pracy w górnictwie oraz osłon, przysługujących górnikom dołowym zatrudnionym w kopalniach.

## Badania

Gdyby wybory odbyły się we wrześniu, wygrałby je SLD z 33 proc. poparciem; AWS otrzymałaby prawie dwa razy mniej głosów - 17 proc.; na trzecim miejscu znalazłaby się UW - 10 proc. - wynika z badań CBOS.

## Ostrzeże przed powodzią

Wysokiej klasy radar meteorologiczny, drugi po katowickim, ustawiany jest na Górze Pastewnik k. Bolkowa (Dolnośląskie).

Dzięki niemu będzie można szybciej przewidywać duże opady deszczu i ostrzegać przed powodzią.

Mieszkańcy Timoru entuzjastycznie witają siły Interfet

## Koniec rządów twardej ręki

Czołgi, ciężarówki i transportery opancerzone sił międzynarodowych zjeżdżają z okrętów i ruszają do Dili, mijając zdemoralizowanych żołnierzy indonezyjskich - relacjonował we wtorek z Timoru Wschodniego reporter agencji AP. Żołnierze sił Interfet przejeżdżali w Dili magazyny rozgrabione przez indonezyjskie bojówki i wspierające ich oddziały armii indonezyjskiej.

Grabieżce to były na porządku dziennym, stanowiły część kampanii terroru rozpętanej przez tych, którzy nie chcieli się pogodzić z niepodległością Timoru Wschodniego, wbrew woli większości mieszkańców, wyrażonej 30 sierpnia w referendum. Akty przemocy ustały jednak prawie całkowicie, gdy w poniedziałek w Dili wylądowali pierwsi żołnierze Interfet. Ich przybycie oznacza de facto koniec 24 lat indonezyjskich rządów twardej ręki w Timorze Wschodnim. Indonezja zajęła tę byłą kolonię portugalską w 1975 roku.

W Dżakarcie prezydent Jusuf Habibie wzywał parlamentarzystów



Akty przemocy ustały prawie całkowicie, gdy w poniedziałek w Dili wylądowali pierwsi żołnierze Interfet. Trzon sił pokojowych stanowi kontyngent żołnierzy australijskich w sile 4,5 tys. Fot. EPA-ELTA

do zaakceptowania niepodległości Timoru Wschodniego. Podkreślał, że tylko w ten sposób Indonezja będzie mogła odzyskać szacunek na arenie międzynarodowej. Najwyższy organ ustawodawczy Indonezji ma się wypowiedzieć w kwestii niepodległości Timoru Wschodniego dopiero w listopadzie. Przeciwnicy „oddawania prowincji”

twierdzą, że obecnie siły międzynarodowych w Timorze Wschodnim naruszają suwerenność państwową Indonezji.

Opozycja rozpoczyna codzienne demonstracje

## Bez impetu

Serbska koalicja opozycyjna Sojusznicy na rzecz Zmian rozpoczyna we wtorek nasiloną kampanię, mającą doprowadzić do dymisji prezydenta Miloševicia. Wielki wiec w Belgradzie ma zapoczątkować codzienne manifestacje w całej Serbii. Pierwsze zgromadzenia zwołano na godz. 18.00.

Mają się rozpocząć równocześnie w stolicy i 20 innych

miastach Serbii, również tych największych, jak Nowy Sad i Nisz. Jednak ruch protestacyjny nie nabrał odpowiedniego impetu.

Co więcej, ujawnił podziały i rywalizacje w szeregach opozycji. Zwłaszcza między SZP, faktycznie kierowanym przez Djindjicia, a Serbskim Ruchem Odnowy (SPO) jego rywala - Vuka Draskovicia.

Zacięte walki na południu Kirgistanu

## Ofensywa islamistów

Do gwałtownych starć pomiędzy oddziałami mudżahedinów a wojskami rządowymi doszło na południu Kirgistanu - podała we wtorek agencja ITAR-TASS. Walki miały miejsce w okolicach miejscowości Syrt w rejonie kadamskim.

Z kolei w poniedziałek doszło do silnego starcia w okolicach miejscowości Gaz w rejonie bańskim. Według nieoficjalnych

informacji zginęło wówczas co najmniej siedmiu żołnierzy kirgiskich. Ludność cywilna ucieka z rejonów walk. Liczbę uchodźców ocenia się obecnie na około siedem tysięcy. Według strony rosyjskiej wzrost napięcia w południowym Kirgistanie jest spowodowany ofensywą bojowników islamskich, którzy prawdopodobnie usiłują przedostać się do pobliskiego Uzbekistanu.

Ciało Raisy Gorbaczowej wróciło do Moskwy

## Chciała cieszyć się życiem

Ciało Raisy Gorbaczowej, żony byłego prezydenta ZSRR, wróciło we wtorek po południu do Moskwy na pokładzie samolotu specjalnego, wyslanego

przez władze Rosji do Muenster w Niemczech, gdzie zmarła.

Zmarłej w poniedziałek żonie towarzyszył Michał Gorbaczow i ich córka Irina Wirganska.

„Czuję wielki żal” - powiedział Gorbaczow dziennikarzom po wyjściu z hotelu, w którym mieszkał w Muenster. „Lekarze zrobili wszystko, co było w ich mocy, ale to była straszna choroba” - dodał ze łzami w oczach. Gorbaczowa leczyła się w Muenster od 25 lipca tego roku. Diagnozę, że jest chora na białaczkę, postawili jej kilka dni wcześniej lekarze w Moskwie. Wiedziała, że jest poważnie chora, ale wierzyła, że zostanie wyleczona. Marzyła wraz z mężem, że gdy wyzdrowieje, przeprowadzą się do małego domku nad morzem, gdzie będą się po prostu cieszyć życiem. Pogrzeb Raisy Gorbaczowej odbędzie w czwartek na cmentarzu Nowodiewiczym, a dzisiaj ostatni hołd będą jej mogli złożyć mieszkańcy Moskwy.



„Tak ciężko jest się rozstać w tym wieku” - powiedział w swym pierwszym publicznym wystąpieniu 68-letni Gorbaczow. Fot. EPA-ELTA

Współpracownicy Jelcyna dokonywali przelewów do Bank of New York

## Dowody są wiarygodne

Bliscy współpracownicy prezydenta Rosji Borysa Jelcyna dokonywali poważnych przelewów gotówką na konta Bank of New York - podał we wtorek „New York Times”.

Według dziennika zachodzi podejrzenie, że pieniądze były przelewane z kont banków szwajcarskich, „prane” w nowojorskim banku, a następnie lokowane gdzie indziej. Funkcjonariusze FBI, którzy twierdzą, że dowody na milionowe przelewy gotówką są wiarygodne, dodają jednak, że nie udało się dotychczas ustalić, z jakich źródeł pochodzą pieniądze i gdzie one zniknęły. „New York Times” pisze, że transakcji dokonywał szef finansów Kremla Paweł Borodin oraz Leonid Diaczenko - małż. córki Jelcyna Tatiany, która jest jego bliskim doradcą. Fakt dokonywania przez Borodina przelewów potwierdziła też szwajcarska prokuratura. Wysoki przedstawiciel administracji prezydenta Billa Clintona powiedział „New York Times”, że z posiadanych informacji można wnioskować, iż przelewy dokonywane

przez Borodina i Diaczenkę na konta Bank of New York były tzw. „parkowaniem” czyli pewnego rodzaju blokowaniem pieniędzy na kontak. Jego zdaniem, za wcześnie jednak mówić o nielegalnej procedurze „prania” pieniędzy. Anonimowe źródło „New York Timesa” poinformowało również, że o ile dotychczas istniały podejrzenia i poszlaki co do działalności Borodina i Diaczenki to FBI przypisuje teraz, że znalazłono już na to dowody.

Tymczasem banki szwajcarskie podjęły decyzję o zamrożeniu 26 mln franków szwajcarskich (16,8 mln dolarów), które znajdowały się na rosyjskich kontaktach - podała we wtorek agencja AP. Ustawa z 1998 roku nakłada na szwajcarskie banki obowiązek zamrożenia środków finansowych, jeżeli pojawiają się dobrze umotywowane podejrzenia, że złożone na koncie pieniądze były „prane”.

Na podstawie doniesień agencji jnych i wł. przygotował Zygmont Zdanowicz



## Inter na czele rankingu

Pilkarze Interu Mediolan znajdują się na czele komputerowego rankingu agencji Reuters. Inter awansował na pierwsze miejsce z 12. Poprzedni lider, HSV Hamburg spadł na... 12. miejsce.

W kilku pozycjach rankingu piłkarskich klubów z Europy - na czołowych miejscach są i polskie drużyny. Lider ekstraklasy, chorowski Ruch jest w czołówce drużyn, którym się wiedeńskie w rozgrywkach. Ruch nie przegrał kolejnych 9 meczów.

Lepszym bilansem legitymuje się jedynie Lokomotiw Moskwa - 10 meczów bez porażki. Serią ośmiu kolejnych meczów bez przegranej legitymuje się: Dinamo Bukareszt, AB Kopenhaga, Herfølge, Manchester United i Spartak Moskwa.

Niestety inne notowania w rankingu są mniej sympatyczne. Do piłkarzy Groclinu Dyskobolia Grodzisk Wlkp. należy rekord sezonu - osiem kolejnych porażek. Ponadto drużyna Groclinu nie wygrała, podobnie jak Lech Poznań, rumuński zespół Resita, Rostielasm Rostów i ukraińska Żirka - dziesięć kolejnych meczów. Gorszą serię notował tylko

Oto czołówka najlepszych drużyn Europy według agencji Reuters (w nawiasie miejsce w poprzednim rankingu)

	pkt.
1 (12). Inter Mediolan	- 102,08
2 (5). Lazio Rzym	- 98,58
3 (-). Rayo Vallecano	- 96,63
4 (20). Fiorentina Florencja	- 93,38
5 (-). Juventus Turyn	- 93,24
6 (6). Glasgow Rangers	- 90,95
7 (3). Manchester United	- 87,18
8 (2). FC Barcelona	- 84,73
(11). Deportivo La Coruna	- 84,73
10(10). Teatonic Manbor	- 84,25

fiński zespół Lahti - 10 meczów bez wygranej.

Autorzy rankingu sklasyfikowali polskie drużyny na 16 miejscu, biorąc pod uwagę skuteczność w rozgrywkach ligowych. Polskie zespoły mają średnią bramek na jeden mecz - 2,70, podobnie jak Hiszpanie. Najskuteczniej grają piłkarze ligowi w Norwegii - średnia 3,78. Następne miejsca zajmują: 2. Cypr - 3,71; 3. Belgia - 3,56; 4. Holandia - 3,30; 5. Słowenia - 3,14; 6. Szkocja - 3,06; 7. Rumunia, 8. Chorwacja - po 2,97; 9. Turcja - 2,94; 10. Niemcy - 2,93.

## Kęstutis Latoža zrezygnował

Trener piłkarskiej reprezentacji Litwy, Kęstutis Latoža (na zdjęciu po lewej) złożył rezygnację ze swej funkcji. Jako powód podał „wyczerpanie fizyczne i psychiczne po nieuzasadnionej krytyce”, jakiej ostatnio został poddany.

Latoža zrezygnował z funkcji szkoleniowca reprezentacji tydzień po tym, jak został zwolniony z pracy jako trener Žalgirisu Wilno. Powodem zwolnienia w klubie była m.in. opinia piłkarzy, iż prowadzi treningi zbyt twardą ręką.

Reprezentacja Litwy ma jeszcze teoretyczne szanse gry w barażach o finały ME-2000, z drugiego miejsca w grupie 9. Bezpośredni awans do finałów, z grupy 9, zapewnił już sobie Czesi.

Tabela grupy 9

	M	Z	R	P	Bramki	Pkt.
1. Czechy	9	9	0	0	24:5	27
2. Szkocja	8	3	3	2	11:10	12
3. Estonia	9	3	2	4	14:13	11
4. Litwa	9	3	2	4	8:13	11
5. Bośnia i Her.	8	2	2	4	10:15	8
6. Wyspy Owcze	9	0	3	6	4:15	3



Reprezentanci Litwy ostatnie spotkanie w grupie rozegrają 9 października na wyjeździe ze Szkocji.

Według nieoficjalnych danych kadrowiczów Litwy w ostatnim meczu poprowadzi dyrektor reprezentacji Robertas Tautkus, trener młodzieżowej ekipy kraju Stasys Stonkus oraz asystent K. Latoža Romas Lavrinavičius (na zdjęciu po prawej). Fot. „Sporto veidas”

Lublin'99

ME siatkarek: Polska - Niemcy 2:3

## Echa Światowych Igrzysk Polonijnych Zastużona porażka

Pod koniec sierpnia (22-29) w Lublinie odbyły się Światowe Igrzyska Polonijne, w których wzięli udział również Polacy z Litwy. Okazuje się, że podobnie, jak w polityce, również w sporcie, Polacy zamiast tego, aby mieć jedną reprezentację, jak występują drużyny innych państw, (widocznie brak jest jakiejś koordynacji?) wyjechali na igrzyska osobnymi grupkami.

Druga grupka z rejonu solecznickiego wyjechała dosłownie w ostatnim dniu po telefonicznej rozmowie z Polską w składzie pięciu sportowców z klubu sportowego „Solecza” i TG „Sokół”, ale spała się dzielnie, zdobywając w indywidualnych konkurencjach i sztafetach 23 medale różnego

coloru i plus medale wywalczone w czterech sztafetach: dwóch lekkoatletycznych i dwóch w pływaniu, w których startowali Andrzej Więckiewicz, Geniek Baranowicz, Stanisław Błażewicz, Walerij Koczan i Aleksander Olenkowicz. W sumie chłopcy przynieśli 35 medali.

Najwięcej medali zdobył Andrzej Więckiewicz, bo aż 6 w indywidualnych konkurencjach: w pchnięciu kulą i rzucie oszczepem - 2 złote medale, w dysku - brązowy i ringo - złoty, w pływaniu stylem dowolnym na 50 m i na 100 m - dwa srebrne medale w wiekowej kategorii po 35 latach i w zespołowych konkurencjach - siatkówce - brązowy medal, w sztafetach lekkoatletycznych 4x100-

medal brązowy i 400x300x200 x 100 - srebrny.

W sztafetach lekkoatletycznych 4x100 i 400x300x200x100 startowali: Geniek Baranowicz, Andrzej Więckiewicz, Stanisław Błażewicz, Aleksander Olenkowicz, zdobywając medale brązowy i srebrny, a w pływaniu stylem dowolnym 4x50 m i stylem zmiennym 4x50m: Andrzej Więckiewicz, Geniek Baranowicz, Walerij Koczan i Aleksander Olenkowicz wywalczyli medale złoty i brązowy.

Geniek Baranowicz w indywidualnych konkurencjach zdobył w rzucie oszczepem - medal srebrny, w rzucie młotem - medal brązowy i w pływaniu na 100 m stylem grzbietowym - medal złoty.

Walerij Koczan w rzucie oszczepem - miał medal brązowy, w ringo - srebrny, w pływaniu stylem dowolnym na 50 m - medal złoty oraz w siatkówce - medal brązowy.

Stanisław Błażewicz - w biegu na 1500 i na 3000 m - zdobył dwa złote medale, w biegu na 400 m - medal srebrny, w pchnięciu kulą medal brązowy w wiekowej grupie powyżej 50 lat, i w pływaniu na 50 m stylem dowolnym - medal brązowy. Jak widzimy, cała piątka rzeczywiście spała się znakomicie wnosząc niemały wkład w ogólną ilość zdobytych miejsc i medali.

Z uwagi na to, że konkurencja była słaba, organizatorzy igrzysk za dwa lata w Sopocie powinni poważnie o tym pomyśleć. Przy okazji chciałbym serdecznie podziękować merowi i samorządowi rejonu solecznickiego za wsparcie finansowe uczestników igrzysk.

Michal Sienkiewicz  
prezes TG „Sokół” na Litwie

Polska przegrała w Peru-gii z Niemcami 2:3 (25:21, 14:25, 19:25, 25:16, 13:15), w pierwszym eliminacyjnym meczu grupy B mistrzostw Europy w siatkówce kobiet.

W innym spotkaniu tej grupy Chorwacja pokonała Bułgarię 3:0 (25:21, 25:19, 25:17).

Nieudany dla Polek początek mistrzostw Europy znacznie zmniejszył ich szanse na awans do półfinału.

Polska wygrała w ładnym stylu swoją grupę Euroligi, pokonując m.in. drugą drużynę kontynentu - Chorwację, nie też dziwnego, że przed wyjazdem ekipy do Peru-gii po cichu mówiło się o zdobyciu medalu w mistrzostwach Europy.

W Peru-gii akredytowało się 20 polskich dziennikarzy. Przyjechała grupa kibiców, był bęben i szaliki w narodowych barwach. Polski zespół w meczu z Niemcami dopingowały m.in. Halina Lenkiewicz i Krystyna Wleciałowa, które zdobywały medale, gdy Iwona Holowacz oraz jej koleżanki kadrowiczki nie było jeszcze na świecie.

Przebieg pierwszego seta w meczu z Niemcami tylko potwierdził medalowe nadzieje. Polskie siatkarki po początkowym niepowodzeniu 3:5 objęły prowadzenie 2 - 3 pkt. i nie oddały go do końca. Kilka razy w pierwszym secie mocno i celnie zbiła Małgorzata Glinka, a atak rywalek był zatrzymywany przez polski blok.

O grze podopiecznych trenera Jerzego Skrobeckiego w drugim i trzecim secie można powiedzieć tylko jedno słowo: koszmarny. Popiełniały proste błędy, traciły seriami punkty.

W czwartym secie Polska prowadziła od początku do końca odnosząc łatwe zwycięstwo.

W tiebreaku do stanu 11:11 była wyrównana gra. Następnie Niemki zdobyły 2 pkt. i tym samym przypieczętowały swoje niespodziewane, ale zasłużone zwycięstwo. Po spotkaniu nie ukrywały tego. Ich trener Hee Wan Lee mówił, że nie bardzo wierzył w pokonanie mocnego polskiego zespołu.

Mecze w grupie A odbywają się w Rzymie. W pierwszej rundzie górą były faworytki. Rosja pokonała Holandię 3:0 (26:24, 25:11, 25:20), a Włochy Rumunię 3:1 (21:25, 25:20, 25:17, 25:20).

Po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy awansują do półfinału. Pozostałe zagrają o miejsca 5-8. Mistrzostwa zakończą się w sobotę.

Tabele po pierwszym dniu mistrzostw

Grupa A		pkt	
1. Rosja	1 1 0	3:0	2
2. Włochy	1 1 0	3:1	2
3. Rumunia	1 0 1	1:3	1
4. Holandia	1 0 1	0:3	1
Grupa B			
1. Chorwacja	1 1 0	3:0	2
2. Niemcy	1 1 0	3:2	2
3. Polska	1 0 1	2:3	1
4. Bułgaria	1 0 1	0:3	1

Na podstawie doniesień  
agencji i w. przygotowal  
Andrzej Ratkiewicz



Na zdjęciu (od lewej) Walerij Koczan, Andrzej Więckiewicz i Stanisław Błażewicz  
Fot. archiwum



Wyciągi psów - propozycja dla hazardzistów w Wietnamie  
**Stawki ograniczone**

Pierwszy w Wietnamie tor wyciągów dla psów powstaje w miejscowości wypożyczkowej Vung Tau.

Wyciągi mają się rozpocząć w połowie grudnia. Tor powstaje w ramach joint venture wietnamskiego przedsiębiorstwa Ba Ria Vung Tau Tourist Co. i firmy Hemlock Corp. zarejestrowanej na brytyjskich Wyspach Dziewiczych. Kapitał zakładowy tego przedsięwzięcia wynosi 4,95 mln dolarów. Trybuny toru wyciągowego pomieszczą 2,8 tysiąca ludzi. Znana jest już wysokość opłaty za wejście - 20 tysięcy dongów, czyli około 1,5 dolara amerykańskiego. Przewidziano też dość rygorystyczne ograniczenie stawek w zakładach. Jednej osobie wolno będzie postawić jednorazowo nie więcej niż 50 tysięcy dongów (3,6 dolara) i nie więcej niż 500 tysięcy dongów w ciągu jednego dnia. Na razie jedynym miejscem w Wietnamie, gdzie można stawiać na wyciągach zwierząt jest podupadły tor konny w mieście Ho Chi Minha, czyli w dawnym Sajgonie.

Coraz szybszy spadek liczby ludności Rosji  
**Skutek nędzy**

Liczba ludności Rosji wynosi obecnie 145,9 miliona. Spadek w okresie od stycznia do końca lipca tego roku był większy niż w całym 1998 roku. Te dane urzędu statystycznego przekazała agencja Interfax. W tym roku (do końca lipca) ubyło 467 tysięcy Rosjan, podczas gdy w całym 1998 roku - 411.800. Przyczyn spadku liczby ludności Rosji w ostatnich latach upatruje się w alkoholizmie, niezdrowym odżywianiu, wzroście liczby wypadków i innych skutkach nędzy, w jakiej pograżyli się ten kraj.

Dla Węgry pies był ważniejszy od Mercedesa  
**Samochód - rzecz nabyta**

Samochód, choćby i luksusowy, to jedynie rzecz nabyta, natomiast ukochanego psa nie nie zdoła zastąpić - tak przynajmniej rozumował pewien Węgier, którego w niedzielę napadli trzej bandyci. Złoczyńcy przystawili psu pistolet do bicia i dali właścicielowi „wybór”: kluczyki do Mercedesa (wartego 32 tysiące dolarów) albo życie zwierzęcia. Polcja szuka skradzionego Mercedesa...

Kościół anglikański potwierdził w poniedziałek, że nie daje zgody na udzielenie ślubu roznodnikom.

Biskupi przekreślili tym samym nadzieje księcia Karola na anglikański ślub z Camillą Parker Bowles. Zadowoleni mogą być bukmacherzy londyńscy, którzy wyceniali zakłady, że księżka Karol i Camilla pobiorą się jeszcze przed rokiem 2000, w stosunku jeden do trzech. Następca tronu może jednak uciesić się do tego samego wybiegu, co jego siostra - Anna. W 1992 r. skorzystała ona z odmiennego statusu Kościoła Szkocki, z którą poślubiła Timothy'ego Laurence'a po rozwodzie z Markiem Philipsem.

Księżka Karol jest jednak w trudniejszej sytuacji jako przyszydziedziczkę korony po matce, królowej Elżbiecie II, mającej dziś 73 lata. Jako brytyjski monarcha będzie bowiem także głową Kościoła anglikańskiego. (Będzie również zwierzchnikiem Kościoła Szkocki, z którą Anglia jest w unii od trzech stuleci.) Rozgoryczony Karol już zapowiedział przyjaciółom, że po koronacji ogłosi rozdział Kościoła i monarchii. Głównym problemem jednak nie będzie zapewne status Karola, który będzie wiał rozwód z Dianą w 1996 r., lecz status Camilli. Jest ona rozwiedziona z pułkownikiem Parke-rem Bowlesem, który wciąż jeszcze żyje. Tymczasem biskupi an-

Kościół anglikański nie udzieli ślubu Karolowi i Camilli  
**Przekreślone nadzieje**



To fotomontaż zrobiony kilka miesięcy przed śmiercią Diany, Karol i Camilla „pozuja razem” na przyjęciu z okazji jej 50. urodzin. Fot. archiwum

glikańscy w ogłoszonym w poniedziałek 24-stronicowym dokumencie podkreślili, że małżeństwo musi pozostać nierozdzielne.

**ŚRODA  
22 WRZESNIA**



6.00 - Dziennik dobry, 7.30 - S. „Teletubbies”, 16.00 - Klub prasowy, 16.50 - Wiadomości (ros.), 17.00 - Program białoruski, 17.20 - Show, 17.45 - Styl, 18.15 - Ekologia, 18.45 - Wiadomości, 19.00 - Z całej Litwy. Rejon orientacyjny, 19.25 - Teletekatalog, 19.30 - Bez pośredników, 20.00 - Jeszcze nie śpij, 20.30 - Panorama, 21.00 - Program psych, 21.30 - S. „Piękna niewolnica”, 22.20 - W świecie filmu, 22.40 - Chwile tysiąclecia, 23.00 - Dziennik wieczorny.



5.45 - Teleshop, 6.15 - Poranne koło, 8.20 - Rozmaitości, 8.30 - S. „Miłose wzięty”, 9.15 - S. „Bez domu jest źle”, 9.40 - S. „Oszustwo”, 10.30 - Nurty, 11.20 - Perspektywy, 11.35 - Nasze zwierzęta, 12.00 - Forma, 12.25 - Teleshop, 12.55 - S. „Czarodziejka”, 13.20 - Babie lato, 14.05 - S. „Marisol”, 14.50 - S. „Złota parka”, 15.35 - Co ludzie powiedzą?, 16.00 - S. „Miłose wzięty”, 16.45 - S. „Bez domu jest źle”, 17.10 - S. „Oszustwo”, 18.00 - Ukryta kamera, 18.10 - S. „Marisol”, 19.00 - Wiadomości, 19.30 - Przechaz, 20.20 - Nos, 20.50 - Rozmaitości, 21.00 - Film fab. „Grabięzcy”, 21.55 - Ukryta kamera, 22.00 - Wiadomości, 22.15 - S. „Murphy Brown”.



6.00 - DW, 6.30 - Program V. Matulevičiusa, 7.05 - S. „Dziennik Danieli”, 7.50 - S. „Kamila i Nano”, 8.35 - S. „Moja jedyna”, 9.25 - Film krym. „Komisarz Szymański”, 11.05 - Pro-

gram V. Matulevičiusa, 11.35 - Rowerowe show, 11.45 - S. „Na zdrowie”, 12.15 - S. „Szczery wodnie”, 13.00 - Telegra dla rodziny, 13.30 - Walka słów, 14.00 - Odwieczne wojny, 14.30 - Program V. Matulevičiusa, 14.50 - Koncert, 15.50 - Rowerowe show, 16.00 - S. „Dziennik Danieli”, 16.45 - Wiadomości, 16.55 - S. „Kamila i Nano”, 17.45 - Piesń dnia, 17.55 - S. „Moja jedyna”, 18.45 - Wiadomości, 19.10 - Przegląd krym., 19.25 - TV kobiety, 19.55 - Loteria, 20.00 - Rowerowe show, 20.10 - Loteria, 20.35 - Mistrzostwa UEFA, 22.30 - Spojrzenie, 22.50 - Rowerowe show, 23.00 - Przegląd UEFA, 23.55 - Na jednym końcu haczyk, 0.20 - Przegląd krym., 0.30 - 6.00 - DW.



6.25 - Teleshop, 6.55 - S. „Niebo Afryki”, 7.15 - Kreskówka, 7.35 - Bez tabu, 8.00 - S. „Rosalinga”, 8.45 - S. „Bez ciebie”, 9.30 - S. „Uroczy dzielnik”, 10.00 - Teleshop, 10.30 - S. „Drugą stroną miłości”, 11.15 - Sektor X, 12.05 - Kino, 12.30 - S. „Jutrzej-sza gazeta”, 13.15 - S. „Morderczy wampirów”, 14.00 - S. „Park Centralny”, 14.50 - Kreskówka, 15.15 - S. „Santa Barbara”, 16.00 - 3 minuty, 16.05 - S. „Bez ciebie”, 16.55 - S. „Angela”, 17.45 - S. „Uroczy dzielnik”, 18.05 - Metropol, 18.10 - S. „Rosalinga”, 19.00 - Wiadomości, 19.20 - Sport, 19.30 - Bez tabu, 20.00 - S. „W archiwum patrol”, 21.00 - W Słuchaniu X, 21.55 - Wiadomości, 22.05 - S. „Millennium”, 23.00 - S. „Znany i i dziećmi”, 23.25 - S. „Prawy i porządki”.



8.05 - Z Wilna, 8.25 - Towa-

ry i usługi, 8.35 - Stolica, 9.00 - Z Moskwy, 9.05 - Film fab. „Boczneciosy”, 11.00 - Z Moskwy, 11.05 - Dzień po dniu, 13.00 - Z Moskwy, 13.05 - Dziękuję za zakup, 13.40 - S. „Po prostu Maria”, 14.30 - Towary i usługi, 14.40 - Podoba się - oglądaj, 15.00 - Z Moskwy, 15.10 - W świecie ludzi, 15.40 - Kanał muz., 16.10 - Patrol drogowy, 16.30 - S. „Gracze w opalach”, 16.55 - Podoba się - oglądaj, 17.05 - S. „Robin Hood”, 18.00 - Z Wilna, 18.20 - W świecie ludzi, 18.40 - „Ja sama”, 19.40 - Z Moskwy, 20.00 - **Znad Wilni TV, 20.30 - Promocja** „Anyskijny vmas”, 20.35 - Towary i usługi, 20.45 - Wystawa „Baltmedica 99”, 21.00 - Z Moskwy, 21.15 - S. „Gracze w opalach”, 21.40 - „Baltmedica 99”, 22.00 - Z Wilna, 22.20 - S. „Po prostu Maria”, 23.00 - Znak jakości, 23.10 - S. „Wyznania erotyczne”, 23.45 - Kanał muz.



16.30 - Bądźmy zdrowi, 17.00 - S. „Umrzec dwukrotnie”, 17.50 - Warto odwiedzić, 17.55 - Puls Wilna, 18.05 - Oferta, 18.10 - Wileńska fabryka drobu, 18.25 - Zadzwoń i pozdrów, 19.00 - **Wiadomości (pol.)**, 19.10 - S. „Umrzec dwukrotnie”, 20.00 - Kroniki wileńskie, A. Śniećkos, 20.30 - Warto odwiedzić, 20.35 - Film fab. „Mój dobry tata”, 22.00 - Magazyn medyczny, 22.10 - Oferta, 22.15 - Puls Wilna, 22.25 - **Wiadomości (pol.)**, 22.35 - Na drogach Rosji.

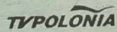


7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.20 - Wiadomości, 7.15, 17.45 - S. „W imię miłości”, 8.15 - Kalambr, 8.45 - Temat, 9.25 - Biblioteka domowa, 9.30 - Ro-

dzinne tajemnice, 12.30 - Razem, 13.15 - Kreskówka, 13.30 - Wspaniała kompania, 13.50 - Zw dząmlu, 14.15 - Do lat 16 i więcej, 14.45 - S. „Naszyjnik Charlotty”, 16.15 - Jeralusz, 16.45 - Tu i teraz, 17.05 - Czwolite i prawo, 18.45 - Dobranoc, dzieci, 19.00 - Czas, 19.40 - A jednak, 19.50 - Komedja „Ojciec narzeczonej”, 21.45 - Cywilizacja, 22.35 - S. „Piątek, trzynastego”.

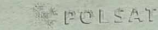


5.00, 6.00, 7.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości, 6.15, 21.45 - Oddział dyżurny, 7.20 - Homeopatia i zdrowie, 7.30 - Arneum-sport, 8.00 - S. „Młody”, 8.50 - S. „Latanaszę tajemnicy”, 14.30 - S. „Psy morskie”, 15.20 - Wiesz, 15.55 - S. „Komisarz Rex”, 17.30 - Sam sobie reżyserem, 18.00 - S. „Wyzwyczaj prawdy”, 19.45 - Film fab. „Epidemia”, 21.35 - Ludzie chcą wiedzieć, 22.05 - Program A. Germana, 23.20 - Sklep na Kanapie.



6.00 - Kawa czy herbata, 7.45 - Dziennik krajowy, 8.05 - Sport-telegram, 8.15 - Krakowscy Przedmieście 27, 8.30 - Wiadomości, 8.45 - „Klan” - serial prod. pol. 9.10 - Ala i As, 9.40 - Krzyżówka szczęścia - teletur-niel, 10.05 - Zaproszenie - program krajoznawczy, 10.25 - Tata, a Marcin powiedział, 10.35 - Film dok. 11.30 - Oto Polska, 12.00 - Wiadomości, 12.10 - „Zycie Kamila Kuranta” - serial prod. pol. 13.10 - Program publicystyczny, 14.10 - „Zrywając łańcuchy” - film, 14.40 - Mówicie..., 15.00 - Wiadomości, 15.10 - Uczymy się polskiego, 15.40 - Alfabet polskich rzek, 16.00 - Pa-norama, 16.10 - Rower Błażeja, 16.30 - Telexpress Junior, 16.35

- Rower Błażeja, 17.00 - Tele-express, 17.15 - Ala i As, 17.45 - Program sportowy, 18.10 - Gość Jedynki, 18.50 - „Klan” - serial prod. pol. 19.15 - Dobranocka, 19.30 - Wiadomości, 20.00 - Forum - program publicystyczny, 20.45 - Przegląd Prasy Polonijnej, 21.00 - Panorama, 21.30 - „Parada oszustów” - serial prod. pol. 22.30 - Piosenki z autografem, 23.15 - Prawdziwi królowie rodzą się królami, 24.00 - Wiadomości, 0.15 - W centrum uwagi, 0.30 - Powitanie Polonii amerykań. 0.35 - Magazyn turystyczny, 0.55 - „Klan” - serial prod. pol. 1.20 - „Przygody Rozbojnika Rumcajsa” - serial anim. dla dzieci, 1.30 - Wiadomości, 2.00 - For-m, 2.45 - Przegląd Prasy Polonijnej, 3.00 - Panorama, 3.30 - „Parada oszustów” - serial prod. pol. 4.30 - Piosenki z autografem, 5.15 - Prawdziwi królowie rodzą się królami.



6.00 - Piosenka na życzenie, 7.00 - „Świat według Bunczych” - amerykański serial komed. 7.35 - „Bat-man” - anim. serial dla dzieci, 8.00 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. 8.30 - „Tarzan” - amerykański serial przyg. 9.00 - „Jak dwie kropki czekolady” - serial USA, 9.30 - „Paloma” - meksy-ki, 10.15 - Real TV, 10.30 - „Renegat” - amerykański serial sensac. 11.30 - „Legendy kung-fu” - amerykański serial sensac. 12.30 - Disco Relax, 13.30 - Oskar - magazyn filmowy, 14.00 - Bumerang, 14.30 - Motowia-domości, 15.00 - „Godzilla” - serial anim. dla dzieci, 15.30 - In-formacja, 15.45 - S. „Po prostu miłość” (Brazylia), 16.45 - „Xena, wojowniczka księżniczka” - amerykański serial przyg. 17.35 - „Mortal combat” (USA), 18.30

- Super Express TV, 18.45 - In-formacja, 18.50 - Prognoza pogody, 18.55 - „Paloma” - meksy-ki, 19.00 - „Paloma” - meksy-ki, 19.05 - „Rodzina zastępcza” - pol. serial komed. - obcz. 20.35 - „Nie jesteśmy aniołami” (USA), 20.50 - Losowanie Lotto i Szczę-sliwego Numerka, 22.40 - „Przy-jaciele” - serial komed. 23.10 - Wyniki Losowania Lotto, 23.15 - Informacje i biznes informac. 23.30 - Prognoza pogody, 23.35 - Polityczne graffiti, 23.50 - „Świat według Klepskich” - pol. serial komed. 0.25 - Super Express TV, 0.40 - „Anglik w Nowym Jorku” - komedia (USA), 2.20 - Muzyka na bis.



6.00 - „Skippy” - serial dla młodzieży, 6.25 - „Autostarda do nieba” - serial, 7.15 - „Sunset Beach” - serial, 8.00 - Odjaz-dowe kreskówki, 9.00 - „Zaginio-ny świat” - serial, 9.25 - „Poli-cjanci z Miami” - serial krym., 10.20 - „Szczury nabieżczy” - se-rial sensac., 11.10 - Wierzcór z wampirem, 12.20 - Teleshop-ing, 12.50 - „Campbellowe” - serial famil. 13.45 - „Autostarda do nieba” - serial, 14.35 - „Skippy” - serial dla młodzieży, 15.05 - „Zaginiony świat” - serial, 16.45 - „Szczury nabieżczy” - serial sensac. 17.35 - „To znaczy ty?” - se-rial komed., 18.00 - „Sunset Beach” - serial, 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia, 19.00 - Zoom -magazyn sensacji, 19.35 - „Ro-dzina Potwornickich” - serial, 20.00 - „Północne wybrzeże” - serial przyg. USA, 21.40 - „Siła woli” - mini-seria, 22.40 - 7 mi-nut - wydarzenia dnia, 22.55 - „Murder Call” - serial krym., 23.40 - „Święty” - serial sensac., 0.35 - Zoom -magazyn sensacji, 1.00 - „Policjanci z Miami” - se-rial krym., 1.50 - „Północne wy-brzeże” - film przyg. USA.



**Deszcze, ale ciepło**

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, lokalne opady deszczu, możliwa burza. Wiatr południowo-zachodni, południowy 5-10 m/sek. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 17-22 stopnie. W Wilnie możliwy krótkotrwały deszcz z burzą. Temperatura w nocy 10-12, w dzień 20-22 stopnie ciepła. W ciągu następujących dwóch dni nieduże opady deszczu. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 15-20 stopni ciepła.


**Litewskie Radio  
zaprasza codziennie  
o godz. 17 min. 30**

do słuchania na falach FM-105, 1 MHz  
i falach średnich 612 KHz  
audycji w języku polskim.

*Zyczymy dobrego odbioru!*

(Zam. 207)

**DROBNE**

Młody mężczyzna poszukuje dowolnej pracy. Ma prawo jazdy (kat. „B”).  
Tel. 41-40-98, Roland.

Dziewczyna pilnie wynajmie pokój w dzielnicy Viršuliškės, Karoliniškės, Justiniškės.  
Vilnius, tel. 41-37-71.

Kobieta poszukuje pracy sprzątaczką.  
Tel. 41-70-67.

Firma niedrogo naprawia meble. Jest transport.  
Vilnius, tel. 67-80-15.

(Zam. 268)

Zatrudnimy krawcowe.  
Tel. 75-07-18.

Kobieta (29 lat) poszukuje pracy florystki.  
Tel. 75-48-27 (wieczorem).

Młoda dziewczyna poszukuje pracy sprzątaczką w mieszkaniu lub w biurze.  
Tel. 41-09-12, 34-60-15 (od godz. 20.00).

Kobieta po ukończeniu uniwersytetu (filolog) szuka pracy.  
Tel. 67-70-49.

Sprzedajemy galezie brzozone na opał. Cena 1 m sześć. - 18 Lt. Możemy przywieźć.  
Vilnius, tel. 51-42-98, 8-299-66673.

(Zam. 314)

Niedrogo fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości.  
Tel.: 57-28-15, 8-288-10145.

(Zam. 203)

**Autoservis  
"LITGARAF"  
samochodów i mikrobusów**

- diagnostyka komputerowa
- zbieżność kół
- naprawa podwozia
- montaż kół
- wyważanie kół
- regulowanie reflektorów
- naprawa instalacji elektrycznej
- spawanie
- wymiana smarów
- montaż systemów ochronnych i zamków centralnych
- montaż audioaparatury

Savanorių pr.178, Vilnius,  
tel./faks 65 30 45, 31 18 70.

23, 24, 25, 26 września 1999 r. na Litwie w Wilnie odbędzie się międzynarodowy kongres-seminarium uzdrowiaczy, eks-trasensów, parapsychologów, medyków - „Otulimy Ziemię Miłością”.

Początek o godz. 10.00.  
Zwracać się: Vilnius, Anta-kaalnio 54, tel. 52-07-68, 8-299-68907.

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w Wojdatkach (2 piętro).  
Tel. 54-21-76.

Wykształcona dziewczyna (27 lat), Polka, zaopiekuje się domem oraz dziećmi.  
Vilnius, tel. 42-72-35.

Sprzedaję dwupokojowe mieszkanie przy ul. Minties (bez pośredników).  
Tel. 79-98-91.

(Zam. 333)

Kobieta z doświadczeniem dopatrzy dziecko.  
Tel. 75-53-36.


**KURIER  
WILEŃSKI**
**TRWA PRENUMERATA  
na listopad i grudzień**

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codzienne - indeks 0044

1 mies. 19 Lt	2 mies. 38 Lt
------------------	------------------

Codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

16 Lt	32 Lt
-------	-------

Sobotnie - indeks 0172

3,90 Lt	7,80 Lt
---------	---------

Piątkowe z dodatkiem "Znad Wilii" (co drugi tydzień) indeks 0255

3,90 Lt	7,80 Lt
---------	---------

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

13 Lt	26 Lt
-------	-------

W szkołach

13 Lt	26 Lt
-------	-------

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,  
Sostinės skyrius

Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

Wyniki losowania z dnia  
20 09 1999  
Nr 1203



01 02 08 14 17 18 21 25 36 38  
41 44 46 47 48 50 53 55 56 60



UZDAROFI AKCINE BENDROVE

**BUDUJEMY I SPRZEDAJEMY MIESZKANIA:**

- Kalvarijų nr 290, przekazanie w październiku,
- Kalvarijų nr 294 D, przekazanie w listopadzie,
- Viršuliškės, Laisvės pr.45, blok B - w listopadzie,
- Pomieszczenia handlowe - Rygos 17A.

Tel. (8-22) 30 52 87, (8-286) 1 55 43, (8-287) 5 06 65  
Veikme@gmail.lt, planų džiukai i mieskaunai on stromie internetowej http://www.veikme.lt

(Zam. 337)

**Opony samochodowe, rowerowe i inne części samochodowe**


Montowanie, wyważanie i naprawa opon do mikroautobusów i samochodów osobowych.  
Wymiana olejów.



9-18 9-15  
Pramonės 97, Nова Wilnia tel.: 67 25 03

**KURIER  
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”  
Drukowiec SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Zygmunt Zdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322,  
ISSN 1392-0405  
E-Mail adres: kurier\_w@post.5c.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis, zastępca sekretarza: Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04).

kultura „Wilniana” - Halina Jotkialio (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Sabina Litvin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowo - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama i kolportaż - (tel. 42-78-90), rejon sołeczniczy - Piotr Ryniewicz (tel. 8-250-52780), rejon trockid - Danuta Raczyska (tel. 8-238-61216)

Dz. redaktor Julitta Tryk

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,  
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.  
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

**Kalendarium**

\* Środa (22. IX) jest 265 dniem 1999 r.

Do 2000 roku pozostało 100 dni.

\* Znak Zodiaku - Panna.  
\* Imieniny: Maurycego, Tomasa.

\* Wschód Słońca - 6.03, zachód - 18.19.

• Długość dnia 12 godz. 16 min.

\* Księżyc: Przed pełnią od 17 września.

**KURS WALUT****Bank Litewski**

Oficjalny kurs na 22 września 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UEuro	4,1736
Dolar australijski	2,5872
100 tys. rubli	
białoruskich	1,2678
Korona czeska	0,1148
Korona duńska	0,5615
Funt brytyjski	6,4892
Krona estońska	0,2668
100 jenów japońskich	3,8050
Dolar kanadyjski	2,7143
Łatłotewski	6,8446
Złoty polski	0,9755
Korona norweska	0,5100
Rubel rosyjski	0,1576
Korona szwedzka	0,4869
Frank szwajcarski	2,5979
100 tys. lir tureckich	0,8705
Grivna ukraińska	0,9024
100 forintów węgierskich	1,6377
100 tys. rumuńskich lei	2,4413

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564	funta irlandzkiego
13,7603	szylinga austriackiego
40,3399	franka belgijskiego
166,386	pesety hiszpańskiej
1936,27	liry włoskiej
40,3399	franka luksemburskiego
2,20371	guldena holenderskiego
200,482	eskudo portugalskiego
6,59597	franka francuskiego
5,94573	marki fińskiej
1,95583	marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja - 1 rok.  
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)